

Zwycięskie walki

greckiej armii demokratycznej

Radio Wolnej Grecji donosi, że oddziały armii ludowej zajęły miejscowość Krania Deskali. Straty nieprzyjaciela wyniosły 40 zabitych, w tym komendant garnizonu. Oddziały armii ludowej wzięły wielu jeńców i zdobyły 4 samoloty ciężarowe ze sprzętem wojennym. W innych walkach zadano nieprzyjacielowi poważne straty.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDĄŃSK, GDYNIA — WTOREK, 16 MARCA 1948 R.

Nr 75 (267)

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

Wydanie D

REDAKCJA

GDĄŃSK

Pl. Armii Czerwonej 3
Red. Naczelny przyjmuje
w dni powszednie od 12-15
Sekretarz Redakcji od 10-11
tel. 515-12

GDYNIA

1 Armii 41 (Starowiejska)
Przyjęcia interesantów 12-13
telefon redakcji 14-72

Kler CSR za rządem Gottwalda

PRAGA, 15.3. (SAP). — Biskup praski, ks. dr Mirosław Nowak, w niedzielę w czasie przemówienia swego, ogłoszonego z okazji uroczystości kościelnej w Pradze, oświadczył, że kler czesko-słowacki całkowicie popiera rząd prem. Gottwalda. Biskup wezwał Czechów i Słowaków do utrzymania jednolitości narodowej.

Umowa lotnicza Jugosławia - CSR

BELGRAD, 15.3. (SAP). — W dniu 14 marca podpisano w Belgradzie lotniczą umowę komunikacyjną pomiędzy Jugosławią i Czechosłowacją. Umowę podpisali: gen. Vilem Stanowsky jako przedstawiciel Czechosłowacji i gen. Vladislav Ambrozic jako przedstawiciel Jugosławii.

Zakończenie obrad dowódców wojsk. USA

WASZYNGTON, 15.3. (SAP). — Ministerstwo obrony narodowej podało do wiadomości, że zakończona została narada dowódców sił zbrojnych USA, jaka odbywała się w miejscowości Key na zachodniej Florydzie. Nie podano żadnych szczegółów konferencji. Konferencja została zwołana z inicjatywy ministra obrony Forrestala i miała za zadanie opracowanie „planu obrony” USA.

Bombowce USA dla Turcji

ANKARA, 15.3. (SAP). — Do Ankarę przybył pierwszy transport samolotów amerykańskich, które Stany Zjednoczone przyznały Turcji w ramach tzw. „pomocy”. 26 lekkich bombowców wyładowało w niedzielę w Ankarze.

Arabowie obradują

BAGDAD, 15.3. (SAP). — W niedzielę podano oficjalnie do wiadomości, że w poniedziałek rozpocznie się w Bejrucie nadzwyczajna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw arabskich.

Celem konferencji będzie omówienie sprawy podziału Palestyny i ostatecznego przygotowania unii arabskiej.

Czasopismo katolickie za włączeniem Hiszpanii do Unii Zachodniej

HAGA, 15.3. (obsł. wł.). — Organ Katolików holenderskich „De Tiud” publikuje artykuł, w którym oświadcza, że kwestia włączenia Hiszpanii do Unii Zachodniej jest nie tylko sprawą konieczną, ale i pilną.

Chińska Armia Ludowa przygotowuje nowe natarcie

LONDYN, 15.3. (PAP). — Według doniesień agencji Reutera z Nankinu, w mieście Loyang, będącym wielkim węzłem kolejowym w południowej części prowincji Honan, toczyły się w niedzielę zacięte walki. Oddziały chińskiej armii ludowej przełamały linie obronne i wdarły się do miasta. Wojska reżimowe stawiają rozpaczliwy opór w nadziei obronienia się do czasu przybycia posiłków, które rzekomo znajdują się w nieznacznej odległości od miasta.

W prowincji Szantung 20 tysięcy żołnierzy armii ludowej zajęło miasto Chow-Tsuan, oddległe o 100 km na wschód od stolicy tej prowincji — Tsi nan.

Ze względu na zwycięstwa w walkach o Kirin i Siao-Feng w Mandżurii, chińska armia ludowa stworzyła sobie dogodne warunki do rozwinięcia ofensywy na szeroką skalę, skierowaną na Changczun.

LONDYN, 15.3. (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z Nankinu, że chińskie ministerstwo obrony narodo-

722 tysiące studentów studiuje na wyższych uczelniach w Związku Radzieckim

MOSKWA, 15.3. (PAP). — W bieżącym roku na wyższe uczelnie radzieckie będzie przyjętych 180 tysięcy studentów. W ten sposób ogólna liczba studentów w ZSRR dojdzie do cyfry 722 tysiące, przewyższając tym samym ilość studiujących, przewidzianą na ostatni rok obecnej 5-letniej t.j. na rok 1950.

LIST OTWARTY REDAKCJI „GŁOSU LUDU” do nagrodzonych przodowników pracy

Droży Towarzysze!

W dniach najbliższych wręczone zostaną Wam nagrody ufundowane przez czytelników „Głosu Ludu” dla przodowników pracy, którzy osiągnęli w styczniu br. najlepsze wyniki pracy.

W przyszłym miesiącu zostaną rozdzielone dalsze nagrody — tym, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w lutym br.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że lista przodowników pracy, obdarowanych przez naszych czytelników jest niepełna. Wiemy, że oprócz Was godni są nagród naszych czytelników setki i tysiące towarzyszy, którzy również osiągnęli wysoki poziom wydajności pracy. Pragniemy przeto wyjaśnić, że nagrody naszych czytelników — aczkolwiek są one często nagrodami wielkiej wartości materialnej — stanowią przede wszystkim symbol. Są one symbolem szacunku, jakim społeczeństwo darzy tych, którzy wspaniałymi wynikami pracy przyczyniają się do budowy kraju i do zapewnienia ludziom pracy dobrobytu. Są one symbolem szacunku i uznania, jakim darzy Was nasza Polska Partia Robotnicza.

Przydzielając nagrody nie kierowaliśmy się absolutnie przynależnością partyjną nagrodzonych. Wiemy na pewno, że liczni są spośród Was, którzy wysunęli się na czoło w przodownictwie pracy, są członkami Polskiej Partii Robotniczej. Ludzie naszej Partii wykazali bowiem, że są najbardziej ofiarnymi, najbardziej oddanymi budowniczymi Polski Ludowej. Są wśród Was członkowie bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy na wspólnych z Wami posiedzeniach kół PPR i PPS radzą nad podniesieniem produkcji i nad zacieśnieniem naszej współpracy. Są także wśród Was ludzie nie należący do żadnej partii.

Polska Partia Robotnicza wydała ze swych szeregów inicjatorów współzawodnictwa pracy. Polska Partia Robotnicza była od pierwszej chwili najgorętszym propagatorem wielkiej idei współzawodnictwa pracy. Polska Partia Robotnicza pierwsza i w pełni doceniła przełomowe znaczenie tego wielkiego ruchu. Totóż dumna z Was — zdobywców nagród styczniowych — jest nasza Partia.

Droży Towarzysze!

Zdobywając pierwszeństwo w styczniowym wyścigu pracy nie zapominaście o tym, że oprócz Was w ofiarnej pracy dla Polski mieści się trud setek i tysięcy pracujących z Wami robotników, majstrów, sztygarów, inżynierów. Zarówno Wy, jak i oni wykonujecie jedno wielkie zadanie: budujecie Polskę Ludową — wolną, suwerenną, silną. Wszyscy pracujecie dla tej Polski, dla której pracuje Polska Partia Robotnicza.

W dziedzinie pracy dla Polski Ludowej wszyscy są równi. Ci bezpartyjni dobrzy robotnicy, dobrzy majstrowie, dobrzy sztygarzy i inżynierowie, którzy pracując dobrze dla kraju, uważają, że coś dzieli ich jednak od naszej Partii — ci są w błędzie. To, czego oni dokonują w swej codziennej pracy dla kraju, świadczy o tym, że pracują oni, myślą i czują tak, jak nasza Partia. I my nie wątpimy w to, że wcześniej lub później, ci najlepsi robotnicy, ci dobrzy fachowcy pracujący z oddaniem, ci przodownicy pracy, zdobywający nagrody i uznanie społeczeństwa, ci majstrowie, sztygarzy i inżynierowie, kierujący dobrze procesem produkcyjnym, przyjdą do Polskiej Partii Robotniczej. Przyjdą, gdyż tu — w szeregach naszej Partii spokoją się z tymi ludźmi, których szlanką jest praca dla dobra Polski Ludowej. Przyjdą, gdyż w naszych szeregach znajdują pole dla wszechstronnej pożytecznej pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra ludu, dla dobra Polski.

Fakt, że czytelnicy pisma PPR podjęli z takim entuzjazmem akcję nagradzania przodowników pracy świadczy o tym, że miłość narodu do przodowników pracy staje się coraz głębszą i coraz bardziej powszechną. Stają się oni bohaterami narodowymi. I jeśli pisarze kiedyś opisywali dzieje ludzi z tytułami hrabiowskimi, jeśli kiedyś uznawano i szanowano ich za tych, którzy na pracy robotników dorabiali się kroci — to dziś zasłużone uznanie, zasłużony szacunek, otacza coraz powszechniej Wasze nazwiska i Wasze czyny.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w szlachetnym wyścigu ofiarnej pracy dla Polski Ludowej.

REDAKCJA „GŁOSU LUDU”

Konferencja marshallowska obraduje pod znakiem odbudowy ciężkiego przemysłu Niemiec zach. Bizonia i Hiszpania „honorowymi” gośćmi

LONDYN, 15.3. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że w poniedziałek odbędzie się tam konferencja, na której zapadną ostateczne decyzje w sprawie zakresu udziału Niemiec zachodnich w paryskich obradach państw marshallowskich.

W konferencji wezmą udział anglosaszy gubernatorzy generalni i Robertson oraz przedstawiciele władz niemieckich w Bizonii. Będzie to równocześnie pierwsze oficjalne spotkanie anglosaskich gubernatorów z nowymi brańmi władzami Rady Gospodarczej Bizonii oraz jej Rady Wykonawczej.

Oczekuje się, że uczestnicy konferencji zamianują doradców niemieckich, którzy będą towarzyszyć anglosaskiej delegacji Bizonii w Paryżu.

PARYŻ, 15.3. (PAP). W tutejszych kołach politycznych przewiduje się, że w pierwszych dwóch dniach posiedzeń konferencji paryskiej 17 państw marshallowskich — tj. w poniedziałek i we wtorek — odbędą się 3 plenarne sesje.

Do Paryża przybyli już ministrowie spraw zagranicznych 3 państw skandynawskich. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza przeobraził rozmowy z greckim wicepremierem Tsaldarisem oraz austriackim ministrem Gruberem.

Minister spraw zagranicznych Irlandii — Mac Bride — oświadczył dzienni-

karzom, że rząd jego nie będzie się sprzeciwiał dopuszczeniu frankistowskiej Hiszpanii do planu Marshalla.

LONDYN, 15.3. (PAP). — Brytyjski aparat propagandowy rozpoczął akcję przygotowania opinii publicznej do przyjęcia anglo - amerykańskiego programu w sprawie przyznania Niemcom poważnej roli w Europie zachodniej.

Pisma londyńskie domagają się, aby w pakiecie brukselskim, dotyczącym utworzenia unii zachodniej, nie zanotowano, że pakt ten jest skierowany przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej.

Komentator Reutera w dłuższym artykule, poświęconym konferencji paryskiej, podkreśla, że odbudowa Niemiec jest konieczna nie tylko dla odbudowy Europy, lecz również dla u-

trwalenia systemu demokratycznego. Komentator zapowiada, że przede wszystkim muszą kraje Europy zachodniej pomóc Niemcom w zwiększeniu produkcji stali i wydobycia węgla w Niemczech zachodnich.

Wyraża on pogląd, że bez odbudowy Niemiec nie będzie można dokonać dzieła odbudowy innych krajów Europy zachodniej. W końcu — zaznacza komentator Reutera — należy utworzyć dla Niemiec zachodnich rynki zbytu i w ten sposób przyspieszyć odbudowę tego kraju.

Generał Markos zapowiada nowe ofensywy Armii Ludowej

PARYŻ, 15.3. (PAP). — Komentując ostatnią deklarację greckiego rządu demokratycznego, agencja EAM-Press podkreśla, że walka wyzwolenicza haru do greckiego wchodzi obecnie w nową fazę.

Należy zwrócić szczególną uwagę na 2 doniesienia z Nicosii wspomnianego oświadczenia. Zapowiedziano w nim bowiem, że w niedalekiej przyszłości walki będą się toczyły zarówno w górach i niastach, jak na morzu oraz w powietrzu. W ten sposób po raz pierwszy poruszono sprawę wojny morskiej i lotniczej. Z tekstu deklaracji wynika, że armia demokratyczna znajduje się w trakcie tworzenia pierwszych formacji morskich.

Drugim ważnym czynnikiem jest wezwanie ludności większych miast do ich opuszczenia i schronienia się w górach oraz wyłączenia 4 największych miast greckich, jako niedalekich bezpośrednich celów armii demokratycznej.

Miasta te — Ateny, Saloniki, Wolos i Patras — będą atakowane od strony ła-
du, morza i z powietrza.

RZYM, 15.3. (PAP). — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że jednostki armii demokratycznej operujące na Peloponezie i na Krecie, zadały w ostatnich dniach poważniejsze straty przeciwnikom. Liczebność oddziałów powstańczych na Peloponezie wzrosła 30-krotnie na przestrzeni 15 miesięcy.

Oddziały powstańcze na Krecie, które przystąpiły do akcji wojskowej po raz pierwszy w lecie 1947 r., dysponują obecnie 20-krotnie większymi efekti-
wami.

LONDYN, 15.3. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że według oficjalnego opublikowanego tam komunikatu, zginął w katastrofie samochodowej dowódca 7 dywizji greckich wojsk rządowych generał Assimakopoulou, Samochód, w którym znajdował się

Wymiana listów między Stalinem a prezydentem Finlandii

MOSKWA, 15.3. (PAP). — Niedzielną prasą radziecką publikuje oficjalny komunikat agencji TASS w sprawie wymiany listów między Generałem Stalinem a prezydentem Finlandii — Paasikivi w związku z radziecką propozycją zawarcia paktu współpracy, przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Prezydent Paasikivi wystosował 9 marca na ręce Stalina pismo, w którym zawiadomił, że w związku z tym, iż proponowany pakt musiałby być przyjęty przez parlament fiński, zwołano w tej sprawie posiedzenie frakcji parlamentarnej.

Frakcje te wyraziły zgodę na rozpoczęcie rozmów, przy czym niektórzy z nich wysunęli wątpliwości co do zawarcia paktu wojskowego. Rząd fiński gotów jest rozpocząć rozmowy, wierząc, że w toku ich pakt będzie wszechstronnie omówiony i uzgodniony. Delegacja fińska może przyjechać do Moskwy po 20 marca, w terminie, który będzie odpowiadał rządowi radzieckiemu.

11 bm. premier Stalin wystosował odpowiedź, stwierdzając, że rząd ZSRR gotów jest przystąpić do rokowań w dniu 22 marca.

Delegacja Bulgarii wyjechała do Moskwy

SOFIA, 15.3. (RAP). W dniu dzisiejszym udał się do Moskwy drogą lotniczą premier Dymitrow wraz z delegacją rządu bułgarskiego, celem podpisania traktatu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Bułgarią a Związkiem Radzieckim.

W skład delegacji bułgarskiej weszli: Wasyl Koralow, minister spraw zagranicznych, Trajczko Kostow, Szimon George, Georges Popow, Kamenow — minister robót publicznych i Dobrew, minister handlu. Delegacja towarzyszy szereg ekspertów technicznych.

Trzęsienie ziemi w Iraku

BAGDAD, 15.3. (RAP). W północnym Iraku zanotowano szereg wstrząsów podziemnych. Nie wyrządziły one żadnych szkód.

Komunikacja radarowa z księżycem

SYDNEY, 15.3. (RAP). Dziś uczeni australijscy wysłali na księżyc sygnały radarowe, które wróciły z powrotem na ziemię po upływie kilku sekund. Podobne doświadczenie przeprowadzone zostało z pozytywnym wynikiem w roku ubiegłym.

W KILKU wierszach

PARYŻ. Król szwedzki Gustaw V, który przebywa obecnie na wypoczynku w Nici, udał się do miejscowości Beaulieu, gdzie przyszedł się zawodom tenisowym. Po parogodzinnej pobycie król powrócił do Nici. Stan zdrowia Gustawa V jest zadowalający.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Port Saldu, że na skutek zderzenia się z włoskim frachtowcem, wybuchł pożar na włoskim tankowcu o wyporności około 5 tysięcy ton. Kilku marynarzy zginęło w płomieniach. Istnieje poważne niebezpieczeństwo wybuchu na pływającym statku.

RZYM. Intensywna akcja ratunkowa doprowadziła do odnalezienia samolotu, który zaginął dwa dni temu w locie z Genui do Rzymu. Samolot ładował przymusowo w pobliżu Perugia w Środkowych Włoszech. przy czym załoga jego nie odniosła żadnych obrażeń.

LONDYN. Jak podaje z Szanghaju agencja Reutera, samolot amerykański, który wystartował z tego miasta do Edmonton na Alasce, rozbił się w górach Alaski, przy czym wszyscy pasażerowie w ilości 24 oraz 6-osobowa załoga zginęli. Samolot całkowicie spłonął.

Wymiana not między ZSRR a Włochami w sprawie rokowań handlowych

MOSKWA, 15.3. (PAP). Według ogłoszonego tu oficjalnego komunikatu, Związek Radziecki wystosował w dniu 9 marca odpowiedź na nową notę włoską w sprawie nawiązania rokowań handlowych. Inicjatywę rozpoczęcia takich rokowań podjął w końcu ub. roku rząd włoski.

Związek Radziecki wyraził na tę inicjatywę zgodę, proponując zarazem, aby delegacja włoska, która będzie prowadzić w Moskwie rokowania handlowe, zawarła jednocześnie umowę w sprawie włoskich dostaw towarów, należnych ZSRR tytułem odszkodowań.

W odpowiedzi na tę notę rząd włoski wypowiedział się przeciwko równoczesnym rokowaniom w sprawie umowy handlowej i dostaw reparacyjnych. W swej notcie z 9 marca rząd ZSRR oświadczył, że nie widzi podstaw dla odkładania rokowań w sprawie dostaw włoskich z tytułu odszkodowań tym bardziej, że nie tylko nie przeszkadza one rozwojowi włoskiej gospodarki, lecz mogą przyczynić się

jeszcze do wzmocnienia produkcji włoskiego przemysłu.

Jednocześnie Związek Radziecki wskazuje na niezgodę z prawdą oświadczenia premiera de Gasperi i ministra Sforzy, którzy twierdzili, jakoby ZSRR domagał się, aby Włochy przystąpiły do płaćenia odszkodowań przed terminem, ustalonym w traktacie pokojowym.

Rząd radziecki, proponując rokowania w sprawie dostaw reparacyjnych, wychodził z założenia, że rokowania te będą się odbywać wyłącznie w ramach klauzuli traktatu pokojowego, ustalających charakter i termin dostaw.

Na zakończenie noty rząd radziecki oświadcza, że w razie uzgodnienia stanowiska w sprawie odszkodowań, zagadnienie włosko - radzieckich stosunków handlowych może być pomyślnie rozwiązane. Ze swej strony ZSRR proponuje oparcie ewentualnego traktatu handlowego na zasadzie maksymalnego wzajemnego uprzywilejowania.

1000 numerów „Sztandaru Ludu”

Lubelskie pismo PPR, „Sztandar Ludu”, obchodzi jubileusz wydania 1000-nego numeru.

Bratniemu dziennikowi życzymy dalszych sukcesów w pracy dla dobra Polski Ludowej i naszej Partii.

ZESPOŁ REDAKCYJNY „GŁOSU WYBRZEŻA”

Budowa nowego Belgradu

BELGRAD, 13 (PAP). NA lewym brzegu rzeki Sawa i na prawym brzegu Dunaju — na terenach położonych między miastami: Belgradem i Zemunem — rozpoczęto budowę tzw. nowego Belgradu, który będzie liczył w ciągu 15 lat 250 tysięcy mieszkańców. Nowoczesne to miasto ma przecinać projektowany obecnie spławny kanał Dunaj — Sawa.

Zgodnie z opracowanym planem, już w bieżącym roku na terenach nowego Belgradu staną imponujące gmachy, m. in. Prezydium Rady Ministrów, CK Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej oraz wielkiego hotelu państwowego. W rejonie tym powstanie również dzielnica dyplomatyczna.

Ścisła kontrola

nad b. oficerami niemieckimi

BERLIN, 15.3 (PAP). — Sojusznicza Rada Kontroli wydała polecenie komendantom poszczególnych straż okupacyjnych wprowadzenia kontroli nad b. oficerami niemieckimi służyłymi w policji oraz marynarzami handlowej.

Zarządzenie powyższe wydano wobec niezapewienia, że oficerowie ci mogą stworzyć podwaliny przyszłych niemieckich sił zbrojnych.

Porozumienie w tej sprawie Sojusznicza Rada Kontroli osiągnęła już w styczniu. Komendanci straż są zobowiązani do składania periodycznych sprawozdań, jakie procent b. oficerów niemieckich zatrudnionych jest w dziedzinach nauki, wychowania i sportu.

Wojska angielskie

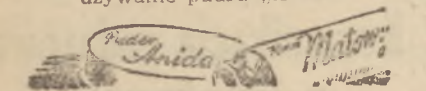
pozostają w Hondurasie

LONDYN, 15.3 (PAP). — Agencja Reutersa podaje oświadczenie wiceadmirała Tennanta, że przywiezione ostatnio posiłki do brytyjskiego Hondurasu, pozostaną na miejscu. Natomiast krążownik „Sheffield” odpływie w najbliższych dniach z portu w Belize.



Już Platon mówił:

„Płano jest przywiezieniem natury”. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby go nie utracić. Doceniając znaczenie piękności w życiu codziennym, dbając o siebie, kobiety używać będą przez matowego kremu „Anida”, który zawiera łuszczone roślinne i zwierzęce, jak: lanoline, cholesterol i olejki roślinne, a te odnawiają naszą skórę, zapobiegają zmarszczkom, czynią ją jasną i piękną, które to cechy podkreśla jeszcze bardziej stałe używanie pudru „Anida”.



Posel Banach o nowym obliczu PSŁ

W dniu 14.3. br. sekretarz generalny Polskiego Stronnictwa Ludowego poseł Banach udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji, dotyczących prac i zamiarów Stronnictwa.

— Jaki jest obecnie zasięg działalności odrodzonego PSŁ na wsi?

— W ciągu kilku zaledwie miesięcy nowe kierownictwo PSŁ dokonało wielkiego wysiłku organizacyjnego. Przeobrażenia i zmiany, jakie dokonały się w naszym Stronnictwie wywołały „samorzną weryfikację”, tj. ucieczkę napływowych elementów, tkwiących do niedawna w Stronnictwie. Wielu spośród nich, spełniając instrukcje mikolajczykowski, usiłuje nadal działać z różnorodnych pozycji, w intencji złamania PSŁ. Wobec kraju i świata podtrzymać uparcie przez swego „wodza” lansowaną tezę, że „prawdziwego PSŁ-u już nie ma”.

Siły związek, jaki nawiązaliśmy ze stronnictwami bloku demokratycznego i nasza własna postawa pozwalają nam samym zdecydowanie eliminować z naszych szeregów element mikolajczykowski i zadać do ustalenia naszego oblicza ideowego i politycznego.

— Jakże zmiany zaszły w postawie ideowej i politycznej odrodzonego Stronnictwa?

— Najważniejszą zmianą jest przyjęcie zasad demokracji ludowej za podstawę naszego programu. Stawiamy przed chłopami sprawę demokracji ludowej, jako podstawy wewnętrznej organizacji narodu i państwa oraz jako sprawę miejsca Polski wśród narodów świata. Miej-

Amerykański pułkownik zarządcą Udine

BELGRAD, 15.3 (PAP). — Agencja Tanjug donosi, że w mieście Udine, w pobliżu granicy jugosłowiańskiej pojawił się żołnierz anglosaski. Właściwą władzę w tym mieście sprawuje b. tamtejszy szef administracji amerykańskiej pułk Brinet.

WĘGRZY I POLACY WALCZA WSPÓLNIE O POKÓJ jak niegdyś walczyli o wyzwolenie

W niedzielę 14 bm. o godz. 11 odbyła się w sali Ministerstwa Odbudowy uroczysta akademii z okazji święta narodowego Węgier, urządzona staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Węgierskiej i Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia Wiosny Ludów.

Nad estradą przybraną węgierskimi i polskimi barwami narodowymi widniał napis: „Niech żyje przyjaźń demokracji ludowych Polski i Węgier!” Wśród tłumnie przybyłej publiczności obecni byli m. in. minister Skrzyszewski, poseł Republiki Węgierskiej w Warszawie Geza Revesz w otoczeniu personelu poselstwa oraz przedstawiciele ambasady Jugosławii, Czechosłowacji i Rumunii i poselstwa Bułgarii, wiceminister oświaty Jabłoński i wiceminister zdrowia Szachelski — jako przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Po odegraniu hymnów polskiego i węgierskiego przez orkiestrę Polskiego Radia akademie zagaił wiceminister Szachelski. 100 lat temu — podkreślił mówca — znaleźli się w jednym szeregu Polak i Węgier, walcząc o wyzwolenie nie tylko narodowe, ale i społeczne. Ta właśnie walka rewolucyjna stanowi najistotniejszą bo bliską masom ludowym treść naszej przyjaźni. Gwarantując trwałość przyjaźni polsko-węgierskiej jest dziś zwycięstwo sił demokratycznych, zwycięstwo mas pracujących Polski i Węgier, których nie dzieli a wszystko łączy.

Do prezydium zebrania wiceminister Szachelski zaprosił posła Republiki Węgierskiej Revesza, posłów Cwika i Jedrychowskiego oraz wiceministra Jabłońskiego.

Głos zabrał poseł Revesz, przypominając dni, gdy przed stu laty powstał naród węgierski rozpoczął walkę przeciwko uciskowi niemieckiemu i o wyzwolenie społeczne, w której tak chlubną rolę odegrali Polacy. Posł Revesz stwierdził, że dzisiejsze Węgry nie zapominają doświadczeń i ideałów tej walki. Republika węgierska pragnie w przyjaźni z innymi demokracjami ludowymi i Związkiem Radzieckim za zabezpieczyć swą niepodległość przeciwko reakcji światowej.

Za najgodniejsze uczczenie rocznicy rewolucji — oświadczył mówca — uważamy gospodarce i polityczne wzmocnienie ustroju demokracji ludowej w naszym kraju w duchu nauk Kossutha i Petöfiiego. Tak jak niegdyś Węgrzy i Polacy walczyli wspólnie o wyzwolenie — tak i dziś walczą wspólnie o pokój. P. Revesz wyraził nadzieję, że w przyszłości przyjaźni narodów węgierskiego i polskiego.

Z kolei zabrał głos posł Stefan Jedrychowski i wygłosił dłuższą prelekcję o znaczeniu rocznicy 15 marca dla Węgier, Polski i świata. Mówca skreślił to historyczne rewolucji węgierskiej 1848 roku, jako niezmienne doświadczenie przejawu Wiosny Ludów. Rewolucja 1848 roku — mówił poseł Jedrychowski — połączyła nasze narody w walce przeciwko reakcji i ta wspólna walka jeszcze bliżej i głębiej je zespóliła.

Przechodząc do okresu między dwi-

ma wojnami światowymi, mówca stwierdza, że wprawdzie Polska i Węgry powstały wtedy jako niepodległe państwa, w obu jednak nastąpiły reakcje najbardziej reakcyjnych grup społecznych, które uczyniły Polskę i Węgry przedmiotem międzynarodowej gry imperialistycznej, usiłując wygrać na swojej rzeź dawne tradycje przyjaźni polsko-węgierskiej.

Ta reakcyjna polityka wydała dla obu krajów jak najgorsze owoce. Narody polski i węgierski odczuły głęboko te ciężkie doświadczenia historyczne, które — stwierdza posł Jedrychowski — „nauczają nas, że miejsce naszych narodów jest w Europie demokracji, wolności i postępu, że nie ma dla nas miejsca w Europie reakcji i ucisku.”

Polska i Węgry — ciągnie posł. Je-

drychowski — oparły swą politykę na niewzruszonym fundamencie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami demokratycznymi. W walce między demokracją i reakcją nie może ostatecznie zwyciężyć reakcja. Toteż niekiedy skończyły się próby stworzenia „trzeciej siły” w obu naszych krajach: „trzeciej siły” w Polsce i Węgry znajdują się dziś w jednym obozie: demokracji, pokoju, postępu i braterskiego współzycia narodów.

W części artystycznej akademii orkiestra Polskiego Radia pod dyrykcją Stefana Rachonia wykonała utwory węgierskie i polskie, Irena Dubiska grała na skrzypcach z akopanem Jerzego Lefeldta, a Stefan Martyna recytował poezję węgierską.

Budapeszt uroczystość obchodzi setną rocznicę Rewolucji Węgierskiej

BUDAPESZT, 15.3 (PAP). — Prezydent republiki węgierskiej Tildy przyjął w niedzielę w południe delegację rządową Związku Radzieckiego, Jugosławii, Polski, Bułgarii i Rumunii oraz inne delegacje przybyłe z Włoch, Francji i Austrii na uroczystości związane z 100 rocznicą rewolucji węgierskiej.

Oficjalne uroczystości rozpoczęły się otwarciem wystawy poświęconej

pamiętkom z rewolucji 1848 roku.

W poniedziałek odbędzie się uroczyste posiedzenie węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, po czym przed gmachem parlamentu nastąpi potężna manifestacja ludności węgierskiej, na której prezydent Tildy, generał sekretarz partii komunistycznej Rakosi i generał sekretarz partii socjalistycznej Sakalisz wygłoszą przemówienia.

Manifestacja przyjaźni polsko - czechosłowackiej w Cieszynie

CIESZYN, 15.3 (PAP). Odbyła się w Cieszynie z udziałem 40.000 uczestników wielka manifestacja przyjaźni polsko - czechosłowackiej, zorganizowana z okazji pierwszej rocznicy podpisania umowy między Polską a Czechosłowacją. W uroczystości, która odbyła się po polskiej i czechosłowackiej stronie granicy wzięli udział przedstawiciele władz z województwa śląskiego - dąbrowskiego gen. Zawadzkiego i inż. Chłapadę na czele.

Na rynku cieszyńskim po polskiej stronie granicy przemawiał inż.

Chłapadę, przewodniczący Rady Narodowej z Ostrawy.

Do zebranych przemówił również przedstawiciel czechosłowacki gen. Kolář. Zebrani uchwaliли rezolucję zapewniającą, że zarówno Polacy ze Śląska Polskiego jak i Czesi z Ziemi Śląsko - Morawskiej dokończą wszelkich starań, aby przyjaźń między obu narodami jeszcze bardziej zacieśniła.

Zebrani złożyli hołd pamięci tragicznie zmarłego ministra Jana Masaryka. Dalsza część uroczystości odbyła się po czechosłowackiej stronie granicy, gdzie do licznie zebranych wygłosił przemówienie wojewoda śląski - dąbrowski gen. Zawadzki.

Po gen. Zawadzkiem wygłosił krótkie przemówienie gen. Wiekowski, po czym dr Kral z Ostrawy podziękował licznie przybyłym za wzięcie udziału w tej podniosłej uroczystości.

Trzęsienie ziemi na Pacyfiku

PARYŻ, 15.3 (PAP). Radio austriackie komunikuje, że sejsmografy obserwatorium w Sydney zarejestrowały trzęsienie ziemi w pobliżu wyspy Guam na Pacyfiku.

Trzęsienie trwało przez 2 godziny.

Agencja Żydowska oskarża Arabów i Brytyjczyków

NOWY JORK, 15.3 (PAP). Agencja Żydowska złożyła w niedzielę Radzie Bezpieczeństwa i Komisji Palestynskiej ONZ nowy memoriał, w którym formułuje dalsze zarzuty przeciwko krajom arabskim. Agencja Żydowska podkreśla, że „bez pomocy obcych rządów, poparcia finansowego, technicznego, a wreszcie i ludzkiego, zamieszki w Palestynie, do których większość tamtejszej ludności arabskiej ustosunkowuje się negatywnie, nie przybrałyby nigdy tak szerokiego rozmiarów.”

Agencja Żydowska ocenia liczeb-

ność oddziałów arabskich, które nielegalnie wkroczyły do Palestyny, na 5 do 6 tysięcy uzbrojonych żołnierzy. Oddziały te składają się w większości z Syryjczyków oraz obywateli Iraku. Memoriał zawiera szereg krytycznych uwag pod adresem Wielkiej Brytanii.

St. Zjednoczone sahoitu a decyzję ONZ w sprawie Palestyny

NOWY JORK, 15.3 (PAP). Na najbliższym posiedzeniu przedstawiciele 3 mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, poświęconym omówieniu zagadnienia przyszłych losów Palestyny, wystąpią reprezentanci Agencji Żydowskiej i Wysokiego Komitetu Arabskiego. Zaproszenie tych reprezentantów do udziału w dyskusji było skierowane przez 3 mocarstwa zachodnie wbrew stanowisku delegata radzieckiego Gromyki, który raz jeszcze zaznaczył, że nowe próby pośredniczenia między Żydami a Arabami nie mogą do niczego doprowadzić.

Taktyka Stanów Zjednoczonych wskazuje na to, że dążą one do zastąpienia planu podziału formą jakiejś federacji, na którą obie strony wyraziłyby zgodę. Według kursujących w kułach ONZ pogłosek Ameryka również rozważa nowe posunięcie.

Wielkie święto „Życiowców” w Krakowie

Doroczne walne zebranie AZWM „Życie” i wręczenie nowo ufundowanego sztandaru zarządu terenowemu „Życia” stało się wielkim świętem akademickiego Krakowa.

„Życiowcy” szczerze wypełnili salę teatru im. J. Słowackiego. Obradom przysłuchiwali się m. in. rektor Akademii Górniczej dr. Goetel, prorektor U. J. dr. Marchlewski, rektor Politechniki dr. Stella - Sawicki, dr. rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych dr. Dobrowolski, wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz, prezydent miasta dr. Dobrowolski.

W imieniu rektorów i profesorów wyższych uczelni krakowskich przemówił prorektor U. J. prof. dr. Mar-

chlewski, entuzjastycznie witany przez zgromadzonych.

W imieniu miasta Krakowa, Komitetu Wojewódzkiego PPR i przedwojennych „Życiowców” przemówił prezydent dr. Dobrowolski.

Wręczenia sztandaru krakowskiej organizacji „Życie” dokonał przewodniczący Zarz. Gł. AZWM „Życie” pos. Wróblewski.

Minister oświaty dr. St. Skrzyszewski, członek „Życia” krakowskiego przed wojną, nie mogąc osobiście przybyć na uroczystość wręczenia sztandaru, nad którą objął protektorat, wystosował na ręce prezydium Walnego Zebrania AZWM „Życie” w Krakowie, list z najlepszymi życzeniami o wocznych obradach i nowych i coraz to nowych osiągnięciach.

Dalsze zacieśnienie współpracy członkin obu partii robotniczych

tematem zjazdu Rady Kobiet PPS

14 br. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady krajowego Zjazdu Rady Kobiet PPS. Celem Zjazdu jest analiza dotychczasowego dorobku PPS na odcinku kobiecym oraz wytyczenie planu pracy na okres najbliższy.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele CKW PPS z ministrem Rusinkiem, kierowniczką Wydziału Kobięcego KC PPR posłanką Orłowską oraz z ramienia Zarządu Głównego Ligi Kobiet przewodniczącą posłanką Szachelską i sekretarzem generalnym Ligi tow. Kowalską.

W imieniu CKW PPS i Premiera Cyranowicza powitał Zjazd minister Rusinek, podkreślając rolę kobiet w walce o sprawiedliwy pokój. Oceniając linię polityczną ruchu socjalistycznego w krajach zachodnich, minister Rusinek wskazał na politykę Bluma, Bevena i innych, którzy występując przeciw jednemu z klas robotniczych obiektywnie współdziałają z imperialistami wbrew interesom proletariatu.

Mówca wskazał na konieczność aktywnego udziału kobiet w przyspieszeniu konsolidacji sił lewicy, na potrzebę zwiększenia aktywności w pracy wychowawczej, dalsze zwiększenie udziału w pracach RTPD, TUR i Ligi Kobiet. W realizacji wszystkich tych zadań członkinie PPS współpracować winny jak najściślej z członkiniami PPR.

Witając Zjazd w imieniu 150 tysięcy kobiet, zrzeszonych w Polskiej Partii Robotniczej, posłanka Orłowska wskazała, że zarówno wzrost świadomości politycznej kobiet, jak i sukcesy kobiet we współzawodnictwie pracy, są wynikiem jednolitego frontu i ścisłej współpracy kobiet obu partii robotniczych.

Wiele uwagi poświęciła posłanka Orłowska zagadnieniu umocnienia jednolitości międzyrodzinnego ruchu kobiecego w szeregach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Posłanka Orłowska zwróciła uwagę na konieczność oświecenia społeczeństwa opieką i pomocą w pracy przez zapewnienie należytej opieki ich dzieciom i przez odpowiednią opiekę lekarską.

Przedstawicielka PPR wyraziła przekonanie, że Zjazd członkin PPS zacieśni jeszcze bardziej współpracę

kobiet zrzeszonych w obu partiach robotniczych.

Entuzjastycznie witana przez uczestniczkę Zjazdu przemówiła wiceprzewodnicząca Czechosłowackiej Partii Socjal - Demokratycznej, p. Alina Anna Jungwirthowa.

W serdecznych słowach powitała Zjazd posłanka z Brna, p. Parzajtowa, stwierdzając, że kobiety Czechosłowacji z podziwem patrzą na osiągnięcia kobiet polskich w odbudowie swego kraju. Wobec wspólnej nam groźby ze strony Niemiec — stwierdziła p. Parzajtowa — musimy jeszcze bardziej umocnić przyjaźń naszych narodów.

Po przemówieniach gości czechosłowackich uczestniczki Zjazdu uczuły minutą milczenia pamięć tragicznie zmarłego ministra Masaryka.

Po przemówieniach powitalnych, przemawiały przewodnicze pracy, członkinie PPS z Łodzi, Katowic, Szczecina, Wrocławia i Zyrardowa. W pełnych entuzjazmu słowach przewodnicze pracy wskazywały na dorobek kobiet w ruchu współzawodnictwa oraz wezwwały wszystkie kobiety polskie do rozszerzenia tego najpiękniejszego zrywu polskiej klasy robotniczej, która przez współzawodnictwo pracy buduje lepszą przyszłość całego narodu.

Wśród niemiłkających oklasków minister Rusinek wręczył przewodnicom pracy upominki, a przedstawiciel „Społem” — dyplom honorowy i premię.

Dalszy przebieg obrad wypełniły wybory do Komisji Zjazdowych oraz sprawy organizacyjne.

Wojewódzki zjazd Str. Dem. w Krakowie

W dniu 14 bm. odbył się w Krakowie w sali Miejskiej Rady Narodowej trzeci wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego. O brady zagaił prezes prof. dr. Krzyżanowski, witając obecnych na sali uczestników zjazdu.

Z kolei powołano prezydium zjazdu do którego weszli reprezentanci CK wicemarszałek Sejmiku Barcikowski, pos. Wysocki, pos. Tomczak, pos. Jodłowski oraz prezes NTN Eimer.

Doroczne walne zebranie dziennikarzy warszawskich

W niedzielę, 14 bm., w gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej obradowało doroczne walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy.

Zebranie otworzył red. dr. August Grodzicki, prezes Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, po czym na przewodniczącego zebrania został powołany red. Wiktor Borowski.

Wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, red. Kowalczyk złożył sprawozdanie z obrad egzekutywy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, która obradowała w Brukseli.

Sprawozdanie z konferencji dzienni-

karzy słowiańskich w Zagrzebiu — złożył wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy RP red. pos. Rafał Praga.

Na wniosek red. Henryka Korotyńskiego zebrani jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

„Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP po wysłuchaniu sprawozdań z obrad konferencji dziennikarzy słowiańskich w Zagrzebiu, stwierdza swoją pełną solidarność z rezolucjami i zaleceniami konferencji.

Dziennikarze warszawscy — brzmiała dalej rezolucja — dokończą wszystkich sił, aby uczyniły wiadomością konferencji w Zagrzebiu w walce z imperializmem, podlegającymi wojennymi oraz uporczywą kampanią oszczerstw pod adresem krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, stwarzając celowo stan niepokoju i siejącą nienawiść między narodami.

Walne Zebranie Dziennikarzy Warszawskich przeżyła braterskie pozdrowienia wszystkim postępowym dziennikarzom świata, w imię wspólnych ideałów trwałego pokoju i prawdziwej demokracji.

Walne Zebranie wita z uznaniem uchwałę egzekutywy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej w sprawie walki o pokój i prawdziwą demokrację oraz uchwałę w sprawie ustalenia Międzynarodowego Dnia Prasy, poświęconego walce o pokój i o zbliżenie między narodami.”

W dalszym ciągu obrad szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Warszawskiego — złożył red. dr. August Grodzicki. Ze sprawozdania tego wynika, iż Oddział Warszawski liczy 440 członków rzeczywistych, 37 kandydatów na członków rzeczywistych i 114 aplikantów.

Po sprawozdaniach i dokonaniu wyboru Komisji Matki odbyła się dłuższa dyskusja, na której omówiono dotychczasową działalność Zarządu i nakreślono plan pracy dla przyszłych władz Zw. Zaw. Dziennikarzy, zalecając rozwinięcie i pogłębienie pracy ideologicznej w Związku.

Z Zarządu zostali wybrani red. dr.: Baliński, Modest Dobrzyński, Głogowski, Haber, Jarzowski, Kobyłecki, Knauff, Mietkowski, Monasterska, Rawicz, Zdz. Sachnowski, Skonecki, Szpakiewicz, Winnicki i Wagner.

Ukonstytuowanie się Zarządu nastąpi w najbliższych dniach.

Strajk górników we Francji

LILLE, 15.3 (RAP). Po 48-godzinnym strajku górniczym Nord et Pas de Calais górnicy podjęli normalnie pracę. Wyjątek stanowi kilka kopalń, których 3 tysiące robotników nadal strajkuje.

Najnowsze modele
wiosennych
kostiumów i bluzek
przynosi
»MODA I ŻYCIE
PRAKTYCZNE«
694-K

Wielkanoc się zbliża Pomyślmy o żołnierzach

Święta Wielkanocne mamy już za pasem. Żołnierze, znajdujący się w koszarach miast Wybrzeża, z niecierpliwością oczekują z dnia na dzień ukazania się oficjalnego rozkazu, o mawiającego sprawy urlopowe. Każdy chciałby na święta być w domu, pojechać do rodziny, spędzić parę dni w rodzinnej wiosce. Niestety, urlop dostają tylko nieliczni. Pozostali w koszarach żołnierzy tradycyjnie zatem umiło święta, dając im atmosferę ciepła rodzinnego.

Biorąc to pod uwagę — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zwołało w dniu 10 marca w Gospodzie Żołnierskiej w Gdańsku zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele wojska, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. W wyniku obrad postanowiono urządzić w okresie świątecznym tradycyjne „jajko” dla żołnierzy, stacjonujących w Gdańsku.

Poza tym poczynione zostały starania o udostępnienie dla jak największej ilości żołnierzy w okresie świąt kulturalnych rozrywek. W tym celu odbędzie się specjalne przedstawienie i seanse filmowe w dniach od 10 do 31 marca. Wszystkie organizacje młodzieżowe wezmą udział w masowej zbiórce pieniężnej na listy oraz w sprzedaży nalepek. Dochód z przeprowadzonej zbiórki przeznaczony zostanie na zakupienie sprzętu sportowego dla poszczególnych jednostek wojskowych. Apelujemy do społeczeństwa gdańskiego, ażeby ofiarnością swoją dało dowód szczeremu przywiązaniu do żołnierza — obrońcy naszej ojczyzny.

Z groszowych ofiar powstaną tysiączne sumy, za które zakupi się sprzęt sportowy, co da żołnierzom możliwość podniesienia sprawności fizycznej. (K)

Izba rzemieślnicza popiera tkactwo ludowe

Izba Rzemieślnicza po przez referaty przemysłu artystycznego rozpoczęła rejestrację wszystkich warsztatów tkactwa ludowego.

Najliczniej warsztaty takie spotyka się w okolicach Malborka, Elbląga i Łęborka, to znaczy tam, gdzie najczęściej osiedlili się ludność z Bugu. Produkcja tych warsztatów od dziennej wzięcia, jest niewielka, natomiast połączona stanowi poważną pozycję i znajduje przychylną ocenę na rynkach zagranicznych.

Dowodem popularności polskich samodzielnich ludowych mogą być Targi Gdańskie, na których przedstawiciele firm meblarskich i przemysłu artystycznego poczynili duże zakupy dla Ameryki, Anglii, Szwajcarii, Francji, a nawet dla Ameryki Południowej.

Rejestracja warsztatów przyczyni się wydanie do zorganizowania tej galei rzemiosła i pozwoli zaopatrzyć je w wysoce wartościowe surowce, a także nadać tej produkcji pewne zorganizowane formy. (K)

Z TEATROWIŃ

Miejski Teatr „WYBRZEŻE” Gdynia, Plac Grunwaldzki — wtorek, 16 bm., godz. 19.30 — komedia muzyczna „Króli Włoczek” w inscenizacji Iwo Galla.

REPERTUARIUM KIN

Gdynia — Warszawa — Północ. Gdynia — Atlantic — Północ. Gdynia — Dom Marynarki Wojennej — nieczynne.

Gdynia — Fala — Trumf dr. O. Conno-

ra.

Gdynia — Promień — Moja siostra Ellen.

Oliva — Polonia — Konwój.

Sopot — Baltyk — Pyramion.

Sopot — Polonia — Wzrost.

Wrzeszcz — Bajka — Na tropie zbrodni.

Wrzeszcz — Capitol — Błyszcząca.

Gdańsk — Światowid — As wywiadu.

Welherowo — Świt — Belita tancerz.

Ślupsk — Polonia — Słaba.

Łębork — Fregata — Noc grudnia.

Puck — Mewa — Kłakła słowicza.

Kartuz — Kaszub — Maria Luiza.

Kościerzyna — Baltyk — Historia jednego fraka.

Tczew — Wista — Znak Zorro.

Starogard — Polonia — Wyspa bezimien-

na.

Białogard — Baltyk — Ludzie bez skóry.

Świeżewice — Wołność — Cienie prze-

złości.

Koszalin — Polonia — Siódma zasłona.

Nowy Staw — Tęcza — nieczynne.

Radio

Program rozgłośni gdańskiej

na wtorek, 16 marca 1948 r.

6.00 — program ogólnopolski, 9.30 — au-

dykcja dla kobiet — lok., 9.00 — audycja

programu lokalnego, 9.30 — przerwa, 11.57 —

program ogólnopolski, 12.20 — przegląd

wydarzeń z Gdańska, 13.00 — program

ogólnopolski, 13.20 — przerwa, 14.00 —

program ogólnopolski, 14.50 — kursy ra-

diowe dla nauczycieli, 15.00 — „Stosunek na-

uczania do wychowania” — oprac. Antoni-

ana Panasówna z Bydgoszczy, 15.00 — ak-

tualia — lok., 15.10 — audycja literacka z

Poznań, 15.20 — kalendarz muzyczny

z Poznań, 16.00 — program ogólnop-

olski, 16.30 — gawęda rybacka, Trans-

misja z Gdańska na wszystkie rozgłośnie,

16.40 — program ogólnopolski, 16.55 — „W

bursztynowym domu” — słuch. w g.

wieści pt. „Panienka z okienka” —

radiofon. Joanny Kozłowskiej. Trans-

misja z Gdańska na wszystkie rozgłośnie,

17.35 — program ogólnopolski, 22.45 — mu-

zyka — lok., 23.00 — 23.30 — program o-

gólnopolski.

DZURY APTEK

od dnia 13 do 20 marca 1948 r.

Gdańsk — Apteka pod Lwem — ul. No-

wy Świat.

Gdynia i Orłowo — Apteka Centralna —

Plac Kaszubski i Apteka Świętojańska —

ul. Świętojańska.

Sopot — Apteka pod Orłem — ul. Rokos-

sowskiego.

Oliva — Apteka pod Orłem — ul. Armii

Radzieckiej.

Wrzeszcz — Apteka Nowowiejska, Plac

Wybickiego.

W TRZECIĄ ROCZNICĘ oswobodzenia Malborka

Długo nasz naród żywił nadzieję i czekał „aż się rozsyple w proch i w pył krzyżacka zawierucha”. Nastąpiło to przed trzema laty. Symbolem upadku potęgi germańskiej był m. in. upadek zamku malborskiego, załazcie broniącego przez potomków dawnych krzyżaków. W dniu 17 marca, dzięki połączonym siłom całej Słowiańszczyzny, dzięki bohaterstwu i braterstwu broni żołnierzy polskiego i radzieckiego, zamek malborski wraz z całym miastem i powiatem na zawsze pozbył się Niemców.

Na gruzach domów, które przetrwały wieki, zaczęło powstawać nowe życie. Jeśli spojrzymy na okres trzech lat w powiecie malborskim, ujrzymy olbrzymie zmiany. Dziś trudno nawet zdać sobie sprawę, jak ich dokonaliśmy. Zdawało się, że aby przywrócić odzyskane po tamtej stronie Wisły ziemie do życia, potrzeba będzie pracy całych pokoleń. Tymczasem odrodziliśmy je w ciągu trzech lat pracy, usilną codzienną troską i wysiłkiem, nie licząc się ani z ogromem zniszczeń, ani z czasem, potrzebnym na ich usunięcie.

Przed wszystkim w ciągu tych 3 lat staraliśmy się powiat malborski o wszystkie ślady niemieczyny. Osady i miasteczka zamieszkujące dziś rdzenna ludność polska. Jeszcze w ostatnim roku nasiedlono w powiecie malborskim 1152 gospodarstwa. W 1947 r. powiat malborski przyjął również powódź, dopomagając im w stworzeniu nowych zagrod, nowego życia. Odręmontowano dla nich 44 gospodarstwa, a na ukończeniu są jeszcze 42.

Mimo że ludność przybyła ze wszystkich stron, żyła się już ona z ziemią malborską. Wśród osiedleńców m. in. znajduje się również grupa repatriantów z Francji, którzy kiedyś emigrowali z kraju z braku ziemi, a dziś służą na wzór innym gospodarzom. Objeli oni gospodarstwa całkowicie zdewastowane, a dziś każdy z nich posiada inwentarz i zasiane pola.

Nie tylko rolnictwo kulało, ale przede wszystkim miasteczka i osady fabryczne leżały w gruzach. Dziś czynne są już dwie cukrownie, w Malborku i Starym Polu, które przekroczyły plan produkcji w ostatniej kampanii o 10 proc. Stało się to dzięki nowemu podejściu do pracy robotników malborskich, którzy przyspieszają odbudowę powiatu poprzez wspólną pracę.

Odbudowano wiele mniejszych zakładów pracy, warsztaty rzemieślnicze. W planie jest budowa nowych ośrodków produkcji, które pracować będą nie tylko na potrzeby powiatu, ale i dla innych dzielnic kraju.

Grzywny na nieuczciwych kupców

Za podwyższenie cen, brak cenników, odmowę sprzedaży i inne przestępstwa, ukarano ostatnio grzywną następujących kupców z Wybrzeża:

Franciszek Krawczyk — Gdańsk — Oliwa, ul. Poczty Gdańskiej 6 — 5.000 zł, Jan Janik, Gdańsk, ul. Łąkowa 13 — 20.000 zł, Jan Bartkowiak, Gdynia, ul. Świętojańska 16 — 20.000 zł, Apolonia Michel, Gdynia, ul. Olsztyńska 1 — 5.000 zł, Bolesław Pancerzyński, Tczew, ul. Krótka 15 — 5.000 zł, Stanisław Dołcki, Elbląg, ul. Wysoka 1 — 10.000 zł, Faustyn Tylicki, Elbląg, ul. 3 Maja 97 — 5.000 zł, Maria Nasilowska, Elbląg, ul. Mickiewicza 16 — 10.000 zł, Waleria Tyzacko, Elbląg, ul. Rokosowskiego 1 — 10.000 zł, Józef Szpyt, Elbląg, ul. Świętojańska 2 — 5.000 zł, Melania Tomaszewska, Elbląg, ul. Królewiecka 97 — 5.000 zł, Jan Piszczek, Elbląg, ul. Halicka 12a — 15.000 zł, Jan Szimelpen, Wejherowo, ul. Reformatorów 12 — 10.000 zł, Mieczysław Kafel, Sadlinki pow. Kwidz — 20.000 zł, Bernard Boniecki, Pelplin, ul. Samobra 2 — 20.000 zł, Zofia Michnowa, Pelplin, Plac Grunwaldzki 1 — 100.000 zł, Stanisław Górecki, Sasino, gm. Choczewo pow. Le-

bork — 6.000 zł, Ignacy Jaros, Łaski, pow. Gdańsk — 25.000 zł.

Ponadto w wyżej wymienionych miejscowościach ukarano cały szereg innych kupców grzywną od 500 zł do 3.000 zł.

Bawelna, skóry i wełna dla Polski

Dnia 14 lub 15 marca wpłynę do portu gdańskiego szwedzki motorowiec „Alfa” z ładunkiem około 1.000 bel bawełny i mleka w proszku. Dnia 15 marca spodziewany jest ponownie szwedzki motorowiec „Aelmaren” który przybywa z Południowej Afryki i przywozi 1.000 ton drobnicy, w tym skórę i wełnę.

Najmłodsze pokolenie, które wraz z rodzicami przybyło na ziemię malborską, ma już w pełni możliwość kształcenia się w polskiej szkole. Utworzona sieć szkół podstawowych, średnich i zawodowych nie pozostawia poza szkołą ani jednego dziecka.

Uzyskanie tych wszystkich osiągnięć było możliwe dzięki uświadomieniu klasy robotniczej, która pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej zajęła czołowe miejsce w pracy nad odbudową ziemi malborskiej; dzięki wzrostowi uświadomienia mas chłopskich, które w szeregach Stronnictwa Ludowego i naszej partii oraz Samopomocy Chłopskiej walczą o lepsze jutro wsi malborskiej. Jednolity front klasy robotniczej, realizowany we współpracy PPR i PPS u umożliwił pokonanie wszystkich trudności, które zdawały się być nie do przezwyciężenia.

Organizacja powiatowa Polskiej Partii Robotniczej, grupując w swych szeregach robotników i chłopów, brała żywy, a często i decydujący udział we wszystkich akcjach, służących czy to poprawie bytu wsi, czy odbudowie miast. Komitet Powiatowy PPR, pra-

Jedność klasy robotniczej zwiększy jej siły II Woj. Zjazd Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych

W dniu 14 bm. w sali konferencyjnej wojewódzkiego komitetu PPR w Gdańsku odbył się Drugi Wojewódzki Zjazd Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych.

Po wyborze prezydium z przewodniczącym tow. Lasiniński na czele, głos zabral mjr. Kawecki, który omówił znaczenie nowo utworzonej organizacji „Służba Polsce”.

W imieniu wojewody gdańskiego tow. inż. Zralka przemówił naczelnik wydziału rolnictwa i reform rolnych urzędu wojewódzkiego ob. Bartczak. Mówca, nawiązując do sytuacji rolnictwa w Polsce, zaapelował do uczestników zjazdu, ażeby ich obrady przy czyniły się do podniesienia produkcji rolnej.

Z ramienia wojewódzkiego komitetu PPR powitał zjazd kierownik wydziału rolnego — tow. Lipiński.

Obecnie robotnik rolny jest za swoją pracę należycie wynagradzany — stwierdza mówca — ma możliwość korzystania z nauki i rozrywkę kulturalną. Sprawami jego żywo interesują się związki zawodowe.

Jako ostatni przemówił delegat zarządu głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych tow. Poludnikiewicz. Omawiając sprawę współzawodnictwa pracy tow. Poludnikiewicz podkreślił duże znaczenie systemu premiowania, który wpływa na podniesienie wydajności pracy. Na zakończenie mówca zaapelował do przedstawicieli komitetów folwarcznych jak najdalej idącą współpracę z administracją majątkową. Tylko harmonijna praca wpłynie dodatnio na ulepszenie i udokonalenie warsztatu pracy, jakim jest dla każdego z robotników rolnych majątek państwowy.

Następnie tow. Lasiniński przedstawił sprawozdanie prac zarządu za okres ubiegły. Związek w ostatnim roku powiększył liczbę członków z 5.900 do 10.990 osób. Obecnie wszystkie majątki posiadają komitety folwarczne. W dziedzinie życia kulturalnego poczyniono duże kroki naprzód. 103 świetlice czynne, 23 obiekty radiofonizowane, 39 sekcji drama-

tycznych oraz 3 kluby sportowe mają same za siebie. Na kursach zorganizowanych w porozumieniu z OKKZ i wojewódzka szkoła związkowa zawodowych, przeszkolono 92 kierowników świetlicowych i 303 członków komitetów folwarcznych. Ludzie ci, przystąpili obecnie do pracy pełniącej zapału i energii.

W sprawozdaniach skarbnika i komisji rewizyjnej zebrani udzieliłi ustępującemu zarządowi absolutorium. W dyskusji nad referatami poruszone zostały wszystkie bolączki robotników rolnych, sprawy oświatowe, przydziałów, sprawy premii, wynagrodzeń itp. Następnie dokonano wyborów nowych władz związkowych. W skład nowego zarządu weszli: przewodniczący — tow. Stanisław Plochociński, wiceprzewodniczący tow. Antkowiak, sekretarz — tow. Lasiniński, z-ca sekret. tow. Łoziński, skarbnik tow. Talencuk oraz członkowie zarządu tow. Kaczmarski, Celebala, Sabocińska, Kusztra, Detlaf i Szubiński.

W skład komisji rewizyjnej wybrano tow. tow. Wierzbickiego, Sierżakowskiego i Bartłomiewicza. Sąd kłoseński ukonstytuował się następująco: tow. tow. Jedruszewski, Tomczyk i Wronski. Na doroczny krajowy zjazd wybrano 31 delegatów.

W wolnych wnioskach zebrani poruszyli szereg spraw dotyczących warunków pracy, uposażenia, premii itp. Tow. Kaczmarski poruszył sprawę przydziałów w mniejszych majątkach państwowych. Tow. Łaryś podniósł sprawę dodatków rodzinnych, nadmienając, że robotnicy rolni ich nie otrzymują. Zaapelował on do nowego zarządu o interwencję w tej sprawie. Tow. Urban — delegat powiatu elbląskiego, poruszył sprawę dodatkowych kart odcieczowych, oraz sprawę braku światła w większości domów pracowników folwarcznych.

Na zakończenie obecni uchwaliли rezolucję, w której apelują do bratnich partii robotniczych o dokonanie dalszego kroku jednolitości — o jak najszybsze organiczne złączenie obu partii. (K)

UDZIAŁ ELBLĄGA W KOMITECIE AKTYWIZACJI REJONU ELBLĄSKIEGO

Powołany do życia przy wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku — Komitet Aktywizacji Rejonu Elbląga będzie ściśle współpracował z przedstawicielami elbląskiego życia gospodarczego, którzy będą przedkładać wnioski i sugestie odnośnie potrzeb rejonu. Mając to na względzie, dokonano w Elblągu wyboru rzeczniczków odbudowy gospodarczej rejonu, którzy weszli do Komitetu jako jego członkowie.

Obsada poszczególnych komisji i sekcji przedstawicielami Elbląga została dokonana następująco:

Komisja komunikacyjna: inż. Szurkowski i inż. Sierżputowski, sekcja dróg kołowych: inż. Baranowicz, sekcja dróg wodnych: inż. Birbrenko, sekcja kolejkowa: Z. Kaczmarski, sekcja pocztowa: naczelnik Stecki i W. Wiśniewski, komisja ciężkiego przemysłu: Z.

gnąc przygotować jeszcze bardziej towarzyszy do opanowania wszystkich zagadnień powiatu, wkłada dużo pracy w wychowanie i szkolenie nowych kadr. Na przestrzeni ostatniego roku był przeprowadzony 2-miesięczny kurs ideologiczny, zorganizowany wspólnie z bratnią PPS. Obecnie systematycznie odbywają się odczyty na tematy polityczne i społeczne, a ostatnio przeprowadzono seminarium dla aktywów wiejskiego.

Przygotowując się do nowych zadań w roku przyszłym, Komitet Powiatowy Partii postawił sobie za zadanie podwojenie w roku bieżącym szeregu organizacyjnych, podniesienie poziomu ideologicznego, dalsze kształcenie towarzyszy oraz zacieśnienie współpracy z bratnią PPS na terenie robotniczym oraz ze Stronnictwem Ludowym na terenie wiejskim. Umocnienie jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego z jednej strony, z drugiej podniesienie poziomu politycznego mas robotniczych i chłopskich umożliwi w nadchodzącym roku osiągnięcie nowych, jeszcze większych sukcesów.

K. Zusański

Kronika Wybrzeża

DOROCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU R. WIEŹNIÓW POLIT. W GDYNI

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta tow. Łazarowicza odbyło się w Gdyni 14 bm. walne zebranie miejscowego koła Związku b. Więźniów Politycznych. Po sprawozdaniach z działalności w roku ub. i ustaleniu planu pracy na rok 1948 dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został ob. Bułkowski, I wiceprezesem ob. Wacław Żebrowski, a II wiceprezesem ob. Zawodny. Sekretarzem organizacji wybrano ob. Kubaśka, zastępcą sekretarza ob. Nowaka, skarbnikiem — ob. Przybył zastępcą skarbnika ob. Chmielewskiego.

Poza tym do zarządu weszli jako członkowie ob. ob. Rybaltowski i Sasinowski.

NOWE WŁADZE JACHT - KLUBU „ZRYW”

14 bm. odbyło się walne zebranie Jacht - klubu „Zryw”, który w ub. sezonie letnim wykazał się ożywioną działalnością. Załogi Jacht - Klubu „Zryw” dokonały w ub. roku kilku podróży zagranicznych, odwiedzając m. inn. Finlandię, gdzie nawiązały stosunki z fińską młodzieżą demokratyczną.

W ciągu jesieni i zimy Jacht - klub „Zryw” znacznie powiększył swój tabor oraz przeprowadził kursy szkoleniowe.

Po zagajeniu zebrania przez komandora klubu, wiceprzewodniczącą MRN w Gdyni tow. Stolarzka, złożono sprawozdanie z działalności klubu oraz omówiono plan pracy na rok 1948. Następnie dokonano wyboru nowych władz klubu, na czele których stanął w charakterze komandora klubu tow. Stolarzka.

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE POPULARYZUJĄ „SŁUŻBĘ POLSCIE”

W Domu Marynarki Wojennej w Gdyni odbył się wielki wiec, zorganizowany przez komitet porozumiewawczy organizacji młodzieżowych, celem popularyzowania idei „Służby Polsce”. Na wiec przybyli liczni przedstawiciele całego społeczeństwa oraz młodzież. Po referacie przedstawiciela Marynarki Wojennej o zadaniach i organizacji „Służby Polsce” odbyła się bogata część artystyczna z występiami Marynarki Wojennej i baletu Związku Walki Młodych w Gdyni.

PROBNE POŁOWY LOSOSIA

Przeprowadzono ostatnio w rejonie MUR — Darłowo próby połowu lososia przy pomocy takli, zakotwiczonych w odległości 200 metrów od brzegu.

Na 17 wystawionych takli złowiono pierwszego dnia dwie sztuki lososia a następnego — 6 sztuk — wagi 21 kg. (A)

SPOŁECZEŃSTWO GDYNI ZAŁOŻYŁO SIE Z ORGANIZACJĄ „SŁUŻBA POLSCIE”

W dn. 14 marca w sali Teatru Marynarki Wojennej w Gdyni odbyło się publiczne zebranie dla omówienia celów i zadań organizacji „Służba Polsce”.

W drugiej części akademii wystąpili zespoły artystyczne Marynarki Wojennej i zespół taneczny ZWM. (A)

WYSTAWA PRZECIWWENERYCZNA W NOWYM PORCIE

W lokalu Zw. Zawodowego Transportowców w Nowym Porcie ul. Na zaspę 53 — otwarta została wystawa, obrazująca walkę z chorobami wenerycznymi.

Wystawa czynna będzie dla wszystkich, którzy ukończili 16 lat. Wstęp wolny.

Mikołajczyk i J. Hozowski, sekcja ciężkiego przemysłu: inż. Bartłomiej

Araszkowski, sekcja przemysłu budowlanego: inż. Gołszewski i Wrembel, sekcja przemysłu spożywczego: dr Łuk i W. Wiśniewski, sekcja energetyczna: inż. Mikołajczyk, inż. Stańcuk i Dzieciotkiewicz, komisja oświatowa: inspektor Sawiński, W. Czerzyski i A. Lewandowski, komisja lokalizacji urzędów i instytucji: Cz. Gruszczyński i Z. Mikołajczyk, komisja portowa — Reiche i Żytyński, sekcja przebiecia Mierzei — prezydent Pstrokoński i H. Niepokulczycki, sekcja Krynicy Morskiej: starosta Szyszko, A. Brzezowski i H. Niepokulczycki, sekcja zagadnień geologicznych: wicestarosta Piotrowski, L. Seroczyński, komisja mieszkaniowa — prezydent Pstrokoński, komisja aktywizacji wsi i produkcji rolnej — starosta Szyszko, Dzieciotkiewicz, Czaplak, Wrona, Rukowski i inż. W. Wiśniewski, komisja sanitarna — dr T. Zak, dr Wiśniewski M., dr Kozłowski, lek. wet. Widola i Kom. M. O., sekcja wodociągów i kanalizacji — inż. Mościński, dr Zak, Żytyński i St. Barański.

Pierwsze wspólne plenarne posiedzenie Komitetu rozszerzonego o delegatów Elbląga odbędzie się w Gdańsku w dniach najbliższych. (e. m.)

NOWE PRZEDSZKOLA W GDAŃSKU

We Wrześcu przy ul. Rokosowskiego 16 otwarte zostało nowe przed szkołę miejskie Nr 5. Zapisy dzieci przyjmuje kierownictwo przedszkola w godz. 11 — 13.

„OCALENIE JAKUBA” NA PROWINCII

Teatr Kameralny „Wybrzeże” wyjechał w dniu 13 marca na teren woj. gdańskiego ze sztuką Zawiejskiego „Ocalenie Jakuba”.

ZGŁASZANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH W GDAŃSKU

Zarząd Miejski w Gdańsku podaje do wiadomości właścicieli pojazdów mechanicznych z terenu m. Gdańska, że z dniem 1 marca br. zgłoszenia pojazdów mechanicznych przyjmuje Zarząd Miejski w Gdańsku — Wydział Przemysłowo — Handlowy, referat samochodowy, Gdańsk, ul. Jana z Kolna.

PRODUKCJA CZPK W LUTYM

W miesiącu lutym Zjednoczone Przetwórnictwo Rybne w Gdyni przerobiło 241 ton ryb, w tym surowca morskiego 178 ton, słodkowodnego 63 ton. Z ilości tej otrzymano 36.300 kg konserw puszkowych, 540 kg ryb wędzonych, 73.365 kg solonych i 1.195 kg tranu.

Wartość prod. wyniosła 16.547.000 zł, czyli zwiększyła się o 346.000 zł w porównaniu do miesiąca stycznia. (A)

MIR UDZIAŁOWCE „ARKI”

W najbliższych dniach MIR stanie się udziałowcem przedsiębiorstwa połowów morskich i handlu zagranicznego „Arka”. Tytułem kapitału zakładowego, MIR wnosi dwa nowe kuty typu „MIR 20 A”, zbudowane w stoczni gdańskiej. Wartość tego udziału będzie wynosiła 16 milionów zł. Przystąpienie MIR-u, jako udziałowca, do firmy „Arka” pozwoli na lepsze zorientowanie

Samopomoc Chłopska dąży do przebudowy wsi

Zjazd ZSCh województwa warszawskiego

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej województwa warszawskiego, w którym wzięło udział ponad 700 delegatów, reprezentujących 120 tys. członków ZSCh. na szego województwa.

Po zagajeniu obrad wojewoda warszawski ob. **Kolodziejczyk** krótko sprecyzował cele i zadania zjazdu. Zjazd ma opracować wytyczne i plany metod współzawodnictwa pracy, do którego przystępuje rolnictwo krajowe. Rolnictwo musi wreszcie wyrównać dystans, dzielący je od przemysłu — stwierdza mówca.

Po uroczystym odsłonięciu sztandaru i powołaniu prezydium w skład którego weszli: honorowy prezes i założyciel ZSCh, ob. **Janusz**, prezes zarządu wojewódzkiego ZSCh, ob. **Radoski** oraz przedstawiciele zarządów powiatowych, głos zabrał poseł ob. **Janusz**.

„Kiedy w 1945 roku zaczęliśmy stawać pierwsze żęby naszego Związku — stwierdza — wieś nie wierzyła, że może powstać związek chłopski dla chłopów. I nie dziwnego, że nie wierzyła. Przecież przez szereg dziesiątków lat nikt do tej wsi nie przychodził z radą i pomocą.”

Poseł **Janusz**, kreśląc podłoże, na którym powstał ZSCh, przypomina wielki udział klasy robotniczej w realizacji reformy rolnej. Wiele najlepszych, najbardziej aktywnych działaczy tej klasy robotniczej padło z rąk wrogów reformy, z rąk dawnych właścicieli parcelowanej ziemi. Zebrani uczeni ich pamięć minutą ciszą.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszonych przez wiceprzewodniczącego Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. **Burchackiego**, tow. posła **Krajewskiego** (z ramienia stronnictwa politycznych) i in. zabrał głos wiceminister rolnictwa **Kowalski**, który podkreślił wielką rolę ZSCh w gospodarce i kulturalnej odbudowie wsi. „Nie jest do pominięcia w obecnej sytuacji gospodarczej istnienie zdrowego, racjonalnego gospodarstwa bez pomocy ZSCh.” oświadcza mówca.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego ZSCh, ob. **Bołalski** w obszernym referacie polityczno-gospodarczym szczegółowo sprecyzował cele i

zadania, stojące obecnie przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Przemysł nasz, pomimo ogromnych zniszczeń, osiągnął już dawno, a nawet przekroczył poziom przedwojenny i w stosunku np. do roku 1938 wyraża się cyfrą 125. Tymczasem na szego rolnictwo doszło zaledwie do 85 proc. stanu przedwojennego. Gdyby

Wracają zgrabione przez okupanta

Zbiory Muzeum Narodowego

Niewiele jest osób wtajemniczonych w szczegóły codziennego życia, codziennej pracy Muzeum Narodowego. Tylko pewna część budynku dostępna jest zwiedzającym. Cały szereg innych sal, to pewnego rodzaju „kulis” muzealnych, a więc pracowni, magazynów i w ogóle w całym tego słowa znaczeniu „kuchnia”. Sale wystawowe będą zresztą w miarę upływu czasu rozszerzane. Już w najbliższych tygodniach projektuje się otwarcie wystawy sztuki zdobniczej, którą będą tworzyły w głównej mierze rewindykowane z Niemiec eksponaty.

Sam proces powrotu zagrabionych przez okupanta zbiorów jest bardzo skomplikowany i długotrwały. Niemniej, po załatwieniu wszelkich formalności i przedstawieniu wystarczających dowodów własności ze strony ekspertów polskich muzeów, magazynów, m. in. i Muzeum Narodowego, zapelniają się różnej wielkości skrzyniami, opatrzonej odpowiednią sygnaturą. Znaki te służą do pierwszego z rzędu segregowania rewindykowanych przedmiotów. Skrzynie z meblami zostają rozpakowane od razu w podziemnych magazynach, natomiast wszelkiego rodzaju paki ze szkłem, srebrami, obrazami, gobelinami itp. jadą windą na piętra, wprost do odpowiednich działów, gdzie rozpakowuje się je pod baczny okiem specjalistów. Skrzyni przyszło już ogółem około dwóch tysięcy, kolejne numery nadawane przedmiotom odzyskanym przekraczają już 20 tys.

NIE BRAK MOMENTÓW EMOCJI
Odbijanie wieka skrzyni i pośpieszne, choć dokładne, przerzucenie ca-

ten ogromny dystans utrzymał się dalej, gdyby rolnictwo nadal pozostawiało w tyle za przemysłem, wkrótce za brakło by zboża dla wyżywienia ludzi z miasta, zabrakłoby lnu dla przemysłu włókienniczego, mięsa do wyrobu konserw itp. W parze za tym szło by ogólne zubożenie. Zabrakło by rynku zbytu dla rolników. Stąd wniosek, że

rolnictwo musi jak najszybciej dorównać przemysłowi a wykonanie tego zadania leży przede wszystkim przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Zadanie to trzeba wykonać jak najszybciej i jak najskrupulatniej. ZSCh musi przystąpić do jego realizacji z najbardziej szczegółowym planem.

Mówca podaje szereg cyfr i przykładów jak powinna być i musi być ta racjonalna gospodarka, aby jak najszybciej uzyskać poprawę sytuacji w rolnictwie. Przez racjonalną gospodarkę obornikiem rolnictwo może uzyskać wielkie oszczędności. Należy jak najszybciej rozpocząć budowę gnojowników cementowych, celem za pobieżenia marnotrawstwu obornika. Ważniejsze bodaj, jeszcze jest jak najszybciej zastosowanie siewników i planowa gospodarka nimi. Siewnikiem, rolnik uzyskuje od 15 — 20 kg. ziarna z ha oszczędności. W skali krajowej cyfra ta rośnie do 200 tys. ton zboża. Przy racjonalnym nawożeniu oszczędność zboża jeszcze wzrasta.

Należy skończyć także z polityką bezplanowości. Dotychczas rolnictwo nasze nie posiada mapy gleby, co utrudnia planowe rozprawienie na wóz.

Radykalne, zasadnicze zmiany muszą zająć także w strukturze spółdzielczości wiejskiej. Referent omawia szczegółowo plan tych zmian. Trzeba położyć nacisk na stworzenie doboru wych, wykwalifikowanych kadr spółdzielczych.

Już w najbliższym okresie z chwilą rozpoczęcia prac w polu, wieś polska musi ogarnąć szeroki ruch współzawodnictwa pracy. To współzawodnictwo będzie manifestacją dojrzalszej politycznej chłopstwa polskiego. Młyny już bowiem czasu, kiedy się mó wilo, że im chłop ciemniejszy tym pokorniejszy.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie odbudowy 56 tysięcy zniszczonych przez wojnę gospodarstw i zlikwidowanie około 70,000 ha odłogów. Ani jednego metra kwadratowego nieobrobionego ziemi w 1948 roku — oto hasło jakie powinni postawić przed sobą Związek Samopomocy.

I nie tylko postawić ale i wykonać.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie odbudowy 56 tysięcy zniszczonych przez wojnę gospodarstw i zlikwidowanie około 70,000 ha odłogów. Ani jednego metra kwadratowego nieobrobionego ziemi w 1948 roku — oto hasło jakie powinni postawić przed sobą Związek Samopomocy.

I nie tylko postawić ale i wykonać.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie odbudowy 56 tysięcy zniszczonych przez wojnę gospodarstw i zlikwidowanie około 70,000 ha odłogów. Ani jednego metra kwadratowego nieobrobionego ziemi w 1948 roku — oto hasło jakie powinni postawić przed sobą Związek Samopomocy.

I nie tylko postawić ale i wykonać.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie odbudowy 56 tysięcy zniszczonych przez wojnę gospodarstw i zlikwidowanie około 70,000 ha odłogów. Ani jednego metra kwadratowego nieobrobionego ziemi w 1948 roku — oto hasło jakie powinni postawić przed sobą Związek Samopomocy.

I nie tylko postawić ale i wykonać.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie odbudowy 56 tysięcy zniszczonych przez wojnę gospodarstw i zlikwidowanie około 70,000 ha odłogów. Ani jednego metra kwadratowego nieobrobionego ziemi w 1948 roku — oto hasło jakie powinni postawić przed sobą Związek Samopomocy.

Cała młodzież garnie się do pracy w szeregach „Służba Polsce”

Na terenie całego kraju trwają przygotowania do podjęcia pracy przez organizację „Służba Polsce”. Do działających na poszczególnych terenach grup zgłaszają się masowo chłopcy i dziewczęta, deklarując swój ochotniczy udział w pracach tej organizacji. Ze szczególnym entuzjazmem zgłaszają się młodzież wiejska.

Wielu z młodych ochotników, zalecnie od swych zainteresowań i umiejętności szkoli się na instruktorów i kierowników świetlicowych „Służby Polsce”. Do chwili obecnej zorganizowano już kursy szkoleniowe dla instruktorów w Złoczynie w woj. szczecińskim oraz kursy świetlicowe w Przemyślu, Krakowie i Warszawie.

W ramach prac przygotowawczych zorganizowano w Warszawie ogólnokrajowy kurs świetlicowy dla dziewcząt, przyszłych kierowniczek świetlic przy brygadach „Służba Polsce”.

Szkolą się tu ochotniczki z całej Polski, młode dziewczęta ze wsi, fabryk i szkół. 21-letnia Wanda Piechówna, córka robotnika, która w czasie okupacji walczyła w szeregach AL, zgłosiła się obecnie do „Służby Polsce”, aby od dać cały swój zapal dla odbudowy Polski, o którą walczyła. 18-letnia Kazimiera Marcinak, córka małopolskiego chłopca, zgłosiła się do organizacji „Służba Polsce”, aby w ten sposób, jak powiada, uczestniczyć w pracy społecznej.

Na ogólną liczbę słuchaczek kursu świetlicowego „Służba Polsce” w Warszawie, dziewczęta wiejskie stanowią 30,9%, młode robotnice 20%, a młodzież inteligentka — 49,1% uczestniczek. Pod względem wykształcenia wśród słuchaczek przeważają dziewczęta po maturze gimnazjalnej. Nie brak w ich gronie również i studentek wyższych uczelni. Teresa Borowska studentka wydz. przyrodniczego Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie zgłosiła się ochotniczo na kurs, aby swoje studia połączyć z pracą społeczną przy odbudowie kraju. Lucyna Łuczak, słuchaczka 3 roku Akademii Lekarskiej w Gdańsku pracowała dotychczas aktywnie w organizacji studenckiej AZWM „Życie”.

Uczestniczki kursu świetlicowego w Warszawie przygotowują się do pracy w brygadach „Służba Polsce” na odcinku życia kulturalnego młodzieży. Zdobywają one pod kierunkiem fachowych sił wiadomości o organizacji pracy świetlicowej i jej formach, uczą się dyscypliny organizacyjnej i ćwiczeń

porządkowych oraz przechodzą przygotowanie do podjęcia pracy przez organizację „Służba Polsce”. Pierwszy kurs świetlicowy zakończony będzie w początkach kwietnia br., po czym kursantki, po złożeniu egzaminów, wyjadą w teren dla organizowania życia świetlicowego młodzieży, pracującej w brygadach „Służba Polsce”.

Szkolenie bibliotekarzy

Kształcenie bibliotekarzy publicznych bibliotek powszechnych przeprowadza Ministerstwo Oświaty na kursach i konferencjach. Dotychczas urządzono dwa 2-miesięczne i trzy 1-miesięczne kursy dla kierowników bibliotek powiatowych, dwa tygodniowe kursy dla kierowników bibliotek miejskich na Ziemiach Odzyskanych oraz szereg 1 — 2-tygodniowych kursów przeprowadzonych przez poszczególne Kuratoria Okręgowych Szkolnych. W okręgu szkolnym kieleckim przeszkolono również wszystkich bibliotekarzy gminnych.

W r. 1948 przeznaczono na organizację kursów bibliotekarskich kwotę 5.100.000 zł, na organizację konferencji 280.000 zł. Planuje się zorganizowanie dwu 1-miesięcznych kursów dla kierowników bibliotek powiatowych, dwu 2-tygodniowych kursów końcowych dla uczestników kursów 2-miesięcznych, 12-tygodniowych kursów dla kierowników bibliotek gminnych, jednego miesięcznego kursu dla kierowników bibliotek miejskich oraz sześciu 2-tygodniowych kursów dla personelu bibliotek powiatowych i miejskich.

Szkolenie bibliotekarzy szkół powszechnych oraz średnich zawodowych i ogólnokształcących będzie odbywać się w dalszym ciągu na 2-tygodniowych kursach wakacyjnych oraz na konferencjach.

Złóż ofiarę na RTPD

ODWODOWE BIURO LIKWIDACYJNE

na miasto i powiat Szczecin

zawiadamia wszystkich posiadaczy opłaconych ruchomości w OUL, a nie posiadających jeszcze dowodów prawa własności, że prawa własności, zostaną petentom przesłane po cztą.

Wszelkie osobiste zgłoszenia uwzględniane nie będą.

DROŻDŻE

CODZIENNE ŚWIEŻE

po cenach hurtowych polecają Składnice Drożdży PCH Centralnego Biura Sprzedaży Drożdży:

w Toruniu przy ul. Mostowej 12
w Gdańsku przy ul. Hala Targowa stoisko 159
w Gdyni przy ul. Hala Targowa stoisko 191
oraz Składy przy fabrykach drożdży w Tczewie,
w Warszawie poczta Łęborg i w Szczecinie.

Wszelkich informacji udzielają wymienione Składnice i Składy oraz PCH Biuro Sprzedaży Drożdży w Tczewie przy ul. Dworcowej 16.

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Pracy Przetwórnia Ryb „Delfin” w Szczecinie zawiadamia iż B. Kierownik spółdzielni ob. Teplot Dawid z dniem 1 lutego br. w naszej spółdzielni nie pracuje i nie jest upoważniony do zawierania wszelkiego rodzaju transakcji.

Zarząd Spółdzielni „Delfin”

262-a

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego

Okręgu Gdańskiego w Malborku

poszukuje

buchalterów — bilansistów,

warunki płacy do omówienia

319 SK

ZGUBIONO legitymację PPK, kartę RKU, Janiszewski Ludwik, zamieszkały Małtem Czarnym, pow. Kwidzyn.

301-Wg

KIEROWNIK produkcji, o-beznany z kalkulacją w przemyśle drzewnym i znajomością rysunków, potrzebny do Państwowej Fabryki Mebli Nr 3 w Słupsku. Oferty z opisami świadectw i dokładnym życiorysem kierować do Wydziału Personalnego P.F.M. Nr 3 Słupsk, ul. Grottegera 35.

304-Sk

PRZYJMIEMY od zaraz kwaterę lub kawalerkę i kierownika spoż.-kolonialnego. Wymagana długoletnia praktyka handlowa. Oferty z życiorysem kierować pod Nr 824 do „Dziennika Bałtyckiego”.

299-Wg

ZGUBIONO kartę RKU — Ostrowiec na nazwisko Jarosław Ignacy, zam. Łaszk, gm. Stutkowo.

302-Wg

WARSZAWIAK, sznycarz, poszukuje posady od zaraz. Wiadomości: Śledzie. Kartuska 218.

302-Wg

ZGŁASZAM kradzież zaświadczoną na Srebrny Krzyż Zasługi i medale pamiątkowe, na zmianę nazwiska oraz nornacji mieszkanicowej i zaświadczenie o osadnictwie wojskowym. Tadeusz Poranki, Szczecin, Miłchalowskiego 48.

257-SP

Czytajcie

„Trybunę

Wolności”

lub

„Chłopską

Drogę”



Przodownicy pracy Pafawagu

Wyścig pracy w Państwowej Fabryce Wagonów zyskał bardzo wielu zwolenników i obejmuje coraz to nowe działy.

Zaledwie przed trzema miesiącami 13 tokarzy z RW 4 — tym razem 13 była szczęśliwa! — zainicjowało współzawodnictwo pracy, które w następnym miesiącu objęło już 64 robotników a obecnie do współzawodnictwa przystąpiło ponad 400 in nych.

Dotychczas brali udział w wyścigu pracy robotnicy z działów RW 4, RW 3 i RW 2, a w tym miesiącu zgłosili udział we współzawodnictwie i robotnicy działów RW 5 i RW 7, a wielu innych robotników czeka z niecierpliwością na możliwość wzięcia udziału w szlachetnym i korzystnym współzawodnictwie.

Przed tygodniem odbyła się w stołowie Pafawagu uroczystość premiowania przodowników pracy oraz robotników, którzy współpracą z przodownikami przyczynili się do wydatnego zwiększenia produkcji Pafawagu.

4 PEPEROWCÓW I PEPESOWIEC
Najlepszymi spośród dobrych byli 4 tow. naszej partii i 1 tow. z bratniej PPS.

W wydziale RW 2 pierwsze miejsce zdobył tow. Stanisław Mrozek. Wykonał 467,5 proc. normy. Równocześnie z wielokrotnym zwiększeniem wydajności swej pracy tow. Mrozek w ubiegłym miesiącu otrzymał 4-krotnie większą wypłatę aniżeli w ubiegłym miesiącu.

W wydziale RW 3 zaszczytny tytuł przodownika pracy zdobył tow. Andrzej Nędra, kowal, wykonując zaledwie o 9 proc. mniej od tow. Mroza.

W wydziale RW 4 pierwsze miejsce zdobył tow. z PPS Dionizy Dylewski, tokarz na robotach precyzyjnych.

Dalszymi przodownikami pracy są tow. tow. Mendel, Bratner oraz Szczepan Jankowski.

Wylczyliśmy 5 spośród kilkuset. Wśród kilku tysięcy robotników standardowej fabryki wagonów na Ziemiach Odzyskanych jest niewątpliwie wielu takich, którzy w przyszłych miesiącach zdystansują swoich kolegów i zdobędą pierwsze miejsce na oddziałach, a zatem i tytuł przodownika pracy, który jest nie tylko osiągnięciem honorowym, ale i materialnym.

Nie tylko przodownicy budują wagony, ale oni są właśnie tymi, którzy porywają za sobą resztę robotników w wir wyścigu pracy dla Państwa i dla społeczeństwa. Jesteśmy dumni, że nasi tow. znajdują się wśród pierwszych.

10.000 WĘGLAREK
Niewątpliwie jest to zasługą całej załogi, że fabryka przed kilkoma dniami wykonała i oddała do użytku 10.000 węglarek, ale największy wysiłek w wykonanie tego dzieła włożyli przodownicy pracy.

Z okazji wykończenia 10.000 węglarki odbyła się na fabryce wielka uroczystość.

W wielkiej hali fabrycznej RW 7, gdzie pośrodku ustawiona była udekorowana i wygłanowana, pachnąca świeżą farbą „jubilatka” zebrał się robotnicy RW 7 i delegacje z innych działów oraz przedstawiciele władz partii OK ZZ.

Zastępca dyrektora nac. dokonał uroczystego otwarcia i odczytał depeszę nadesłaną przez min. przemysłu, tow. Minca, tej treści:

„W związku z wykonaniem dziesięciotysięcznej węglarki od chwili wyzolenia i odbudowy fabryki,

cia udziału w szlachetnym i korzystnym współzawodnictwie.

Przed tygodniem odbyła się w stołowie Pafawagu uroczystość premiowania przodowników pracy oraz robotników, którzy współpracą z przodownikami przyczynili się do wydatnego zwiększenia produkcji Pafawagu.

4 PEPEROWCÓW I PEPESOWIEC
Najlepszymi spośród dobrych byli 4 tow. naszej partii i 1 tow. z bratniej PPS.

W wydziale RW 2 pierwsze miejsce zdobył tow. Stanisław Mrozek. Wykonał 467,5 proc. normy. Równocześnie z wielokrotnym zwiększeniem wydajności swej pracy tow. Mrozek w ubiegłym miesiącu otrzymał 4-krotnie większą wypłatę aniżeli w ubiegłym miesiącu.

W wydziale RW 3 zaszczytny tytuł przodownika pracy zdobył tow. Andrzej Nędra, kowal, wykonując zaledwie o 9 proc. mniej od tow. Mroza.

W wydziale RW 4 pierwsze miejsce zdobył tow. z PPS Dionizy Dylewski, tokarz na robotach precyzyjnych.

Dalszymi przodownikami pracy są tow. tow. Mendel, Bratner oraz Szczepan Jankowski.

Wylczyliśmy 5 spośród kilkuset. Wśród kilku tysięcy robotników standardowej fabryki wagonów na Ziemiach Odzyskanych jest niewątpliwie wielu takich, którzy w przyszłych miesiącach zdystansują swoich kolegów i zdobędą pierwsze miejsce na oddziałach, a zatem i tytuł przodownika pracy, który jest nie tylko osiągnięciem honorowym, ale i materialnym.

Nie tylko przodownicy budują wagony, ale oni są właśnie tymi, którzy porywają za sobą resztę robotników w wir wyścigu pracy dla Państwa i dla społeczeństwa. Jesteśmy dumni, że nasi tow. znajdują się wśród pierwszych.

10.000 WĘGLAREK
Niewątpliwie jest to zasługą całej załogi, że fabryka przed kilkoma dniami wykonała i oddała do użytku 10.000 węglarek, ale największy wysiłek w wykonanie tego dzieła włożyli przodownicy pracy.

Z okazji wykończenia 10.000 węglarki odbyła się na fabryce wielka uroczystość.

W wielkiej hali fabrycznej RW 7, gdzie pośrodku ustawiona była udekorowana i wygłanowana, pachnąca świeżą farbą „jubilatka” zebrał się robotnicy RW 7 i delegacje z innych działów oraz przedstawiciele władz partii OK ZZ.

Zastępca dyrektora nac. dokonał uroczystego otwarcia i odczytał depeszę nadesłaną przez min. przemysłu, tow. Minca, tej treści:

„W związku z wykonaniem dziesięciotysięcznej węglarki od chwili wyzolenia i odbudowy fabryki,

cia udziału w szlachetnym i korzystnym współzawodnictwie.

Przed tygodniem odbyła się w stołowie Pafawagu uroczystość premiowania przodowników pracy oraz robotników, którzy współpracą z przodownikami przyczynili się do wydatnego zwiększenia produkcji Pafawagu.

4 PEPEROWCÓW I PEPESOWIEC
Najlepszymi spośród dobrych byli 4 tow. naszej partii i 1 tow. z bratniej PPS.

W wydziale RW 2 pierwsze miejsce zdobył tow. Stanisław Mrozek. Wykonał 467,5 proc. normy. Równocześnie z wielokrotnym zwiększeniem wydajności swej pracy tow. Mrozek w ubiegłym miesiącu otrzymał 4-krotnie większą wypłatę aniżeli w ubiegłym miesiącu.

W wydziale RW 3 zaszczytny tytuł przodownika pracy zdobył tow. Andrzej Nędra, kowal, wykonując zaledwie o 9 proc. mniej od tow. Mroza.

W wydziale RW 4 pierwsze miejsce zdobył tow. z PPS Dionizy Dylewski, tokarz na robotach precyzyjnych.

cia udziału w szlachetnym i korzystnym współzawodnictwie.

Przed tygodniem odbyła się w stołowie Pafawagu uroczystość premiowania przodowników pracy oraz robotników, którzy współpracą z przodownikami przyczynili się do wydatnego zwiększenia produkcji Pafawagu.

4 PEPEROWCÓW I PEPESOWIEC
Najlepszymi spośród dobrych byli 4 tow. naszej partii i 1 tow. z bratniej PPS.

W wydziale RW 2 pierwsze miejsce zdobył tow. Stanisław Mrozek. Wykonał 467,5 proc. normy. Równocześnie z wielokrotnym zwiększeniem wydajności swej pracy tow. Mrozek w ubiegłym miesiącu otrzymał 4-krotnie większą wypłatę aniżeli w ubiegłym miesiącu.

W wydziale RW 3 zaszczytny tytuł przodownika pracy zdobył tow. Andrzej Nędra, kowal, wykonując zaledwie o 9 proc. mniej od tow. Mroza.

W wydziale RW 4 pierwsze miejsce zdobył tow. z PPS Dionizy Dylewski, tokarz na robotach precyzyjnych.

Dalszymi przodownikami pracy są tow. tow. Mendel, Bratner oraz Szczepan Jankowski.

Wylczyliśmy 5 spośród kilkuset. Wśród kilku tysięcy robotników standardowej fabryki wagonów na Ziemiach Odzyskanych jest niewątpliwie wielu takich, którzy w przyszłych miesiącach zdystansują swoich kolegów i zdobędą pierwsze miejsce na oddziałach, a zatem i tytuł przodownika pracy, który jest nie tylko osiągnięciem honorowym, ale i materialnym.

Nie tylko przodownicy budują wagony, ale oni są właśnie tymi, którzy porywają za sobą resztę robotników w wir wyścigu pracy dla Państwa i dla społeczeństwa. Jesteśmy dumni, że nasi tow. znajdują się wśród pierwszych.

10.000 WĘGLAREK
Niewątpliwie jest to zasługą całej załogi, że fabryka przed kilkoma dniami wykonała i oddała do użytku 10.000 węglarek, ale największy wysiłek w wykonanie tego dzieła włożyli przodownicy pracy.

Z okazji wykończenia 10.000 węglarki odbyła się na fabryce wielka uroczystość.

W wielkiej hali fabrycznej RW 7, gdzie pośrodku ustawiona była udekorowana i wygłanowana, pachnąca świeżą farbą „jubilatka” zebrał się robotnicy RW 7 i delegacje z innych działów oraz przedstawiciele władz partii OK ZZ.

Zastępca dyrektora nac. dokonał uroczystego otwarcia i odczytał depeszę nadesłaną przez min. przemysłu, tow. Minca, tej treści:

„W związku z wykonaniem dziesięciotysięcznej węglarki od chwili wyzolenia i odbudowy fabryki,

cia udziału w szlachetnym i korzystnym współzawodnictwie.

Przed tygodniem odbyła się w stołowie Pafawagu uroczystość premiowania przodowników pracy oraz robotników, którzy współpracą z przodownikami przyczynili się do wydatnego zwiększenia produkcji Pafawagu.

4 PEPEROWCÓW I PEPESOWIEC
Najlepszymi spośród dobrych byli 4 tow. naszej partii i 1 tow. z bratniej PPS.

W wydziale RW 2 pierwsze miejsce zdobył tow. Stanisław Mrozek. Wykonał 467,5 proc. normy. Równocześnie z wielokrotnym zwiększeniem wydajności swej pracy tow. Mrozek w ubiegłym miesiącu otrzymał 4-krotnie większą wypłatę aniżeli w ubiegłym miesiącu.

W wydziale RW 3 zaszczytny tytuł przodownika pracy zdobył tow. Andrzej Nędra, kowal, wykonując zaledwie o 9 proc. mniej od tow. Mroza.

W wydziale RW 4 pierwsze miejsce zdobył tow. z PPS Dionizy Dylewski, tokarz na robotach precyzyjnych.

przesyłam serdeczne pozdrowienia dyrekcji, przodownikom pracy, inżynierom i technikom P.F.W. sztan darowego zakładu przemysłu polskiego na Z. O.

Nie mam wątpliwości, że sławna załoga Pafawagu wykona wszelkie zadania postawione przez rząd.

min. przem. i handlu
Hilary Mine”.

Depesza przyjęta została burzą oklasków.

Na boiskach piłkarskich w Polsce

Sensacyjne wyniki pierwszego dnia rozgrywek ligowych „Polonia” przegrywa z „Wisłą” 0:6, „Cracovia” zwycięża „Wartę” 2:0

W niedzielę, 14.3 rozpoczęły się pierwsze spotkania w piłce nożnej o mistrzostwo Klasy Państwowej. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane były ligowe przyniosły miłośnikom piłki nożnej wiele niespodzianek.

Już od dłuższego czasu prasa sportowa publikowała skład drużyn ligowych i omawiała formę poszczególnych zespołów. Typowano nawet faworytów. Jednakże ubiegła niedziela dowiodła, że trudno jest wytypować zwycięzców u progu zaczynającego się sezonu. Długa przerwa zimowa w większości wypadków była nienależycie wykorzystana przez drużyny piłkarskie, co w znacznym stopniu odbiło się na formie poszczególnych zespołów.

W związku z sensacyjnymi wynikami uzyskanymi w niedzielę na boiskach piłkarskich, przypuszczamy, że organizowany przez P.K.O.I. konkurs „Zgadnij kto wygra” zyska na atrakcyjności i zainteresuje duże rzesze miłośników piłki nożnej. Tym bardziej, że trafnych odpowiedzi będzie znacznie mniej, jak dotychczas, a tym samym wysokość wygranych wielokrotnie wzrośnie.

„LEGIA” — „W-WA” — „POLONIA” BYTOM 3:1 (1:0)

W Warszawie „Legia” gościła zespół „Polonii” z Bytomia, wygrywając zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:0).

Po drużynach Klasy Państwowej spodziewaliśmy się lepszego poziomu gry. Obie drużyny nie zadowolili i pokazały grę na słabym poziomie.

„Polonia” z Bytomia przy lepszej grze ataku mogła mecz ten rozstrzygnąć na swoją korzyść. Wynik cyfrowy jednak nie odzwierciedla wystarczająco przebiegu gry, ponieważ „legioniści” przestrelili kilka razy bramkę z bliskiej pozycji.

W drużynie „Polonii” najbardziej zawiódł atak. Poza dobrze grającymi skrzydłowymi w środku wytwarzała

się luka, dzięki b. słabej grze Matiasa. Poza tym atak nie cofał się do tyłu i tylko oczekiwał na piłkę na polu przeciwnika.

Na wyróżnienie zasłużył grający na lewym skrzydle Wiśniewski, który był najbardziej pracowity w formacjach ofensywnych „Polonii”.

W drużynie wojskowych najlepiej wypadł Cyganik.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Oprych — 1 i Cyganik — 2; dla pokonanych jedyny punkt zdobył po ładnym przeboju Wiśniewski.

„CRACOVIA” — „WARTA” 2:0 (2:0)

W Poznaniu zeszłoroczny mistrz Polski „Warta” gościł u siebie „Cracovię”. Pierwszy mecz drużyny poznańskiej na własnym boisku nie był pomyślny i „Warta” przegrała w stosunku 0:2 (0:2), ustępując swojemu przeciwnikowi pod względem technicznym i kondycyjnym. Gra była na ogół na dobrym poziomie, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu.

U obu drużyn najlepiej zagrały formacje defensywne. Atak „Warty” był słabo dysponowany i rzadko zdobył się na celny strzał. „Warta” w drugiej połowie meczu miała wyraźną przewagę, ale nie potrafiła jej wykorzystać cyfrowo.

W drużynie poznańskiej na wyróżnienie zasłużyli: Krystkowiak w bramce, Dusiuł w obronie, Kaźmierczak w pomocy oraz Orłowski w ataku.

W „Cracovii” najlepiej zagraли: bramkarz Rybicki, Gedeck, Parpan i bracia Jabłoński. Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 21. i 45. min. Różankowski i w 45. min. Pościwiat.

WISŁA — POLONIA W-WA 6:0 (2:0)

Warszawska „Polonia” rozegrała w Krakowie mecz z „Wisłą”, doznając dotkliwej porażki w stosunku 6:0 (2:0).

Pierwsze 20 minut meczu „Polonia” miała przewagę grając z wia-

trzem i ze słońcem. Jednakże dzięki dobrej obronie drużyny krakowskiej wszystkie ataki warszawiaków „rozbiły się” pod bramką.

W 23 minucie gry pierwszą bramkę dla „Wisły” zdobywa Gracz. Odstąd co kilka minut krakowianie strzelają bramki, podwyższając wynik meczu.

W 27 minucie gry drugi punkt dla „Wisły” zdobywa Wanelas z podania Cisowskiego. W 33 minucie następuje rzut wolny na bramkę „Polonii” i Flanek strzelając celnie — ustala wynik meczu do przerwy na 3:0.

Po przerwie już w 1 minucie Rupa podwyższa wynik uzyskując 4 bramkę. 18 minucie Kohut zostaje stałowany. Sędzia dyktuje rzut karny, który celnie egzekwuje Gracz.

Ostatnią bramkę uzyskuje „Wisła” ze strzału Wandasa, na minutę przed końcem meczu.

Wysoka porażka stołecznej „Pol-

onii” była przede wszystkim winą obrońców Szczepaniaka i Gierwatowskiego, którzy grali b. słabo.

Pozostałe mecze ligowe przyniosły wyniki następujące:

W Tarnowie miejscowa „Tarnovia” odniosła zasłużone zwycięstwo nad ŁKS w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Roik I — z rzutu karnego i Roik III z podania Bratego; dla ŁKS bramkę uzyskał Janeczek.

Mecz poznańskiego ZZK rozegrany w Łodzi z miejscową drużyną „Widzew” zakończył się porażką kolejarzy w stosunku 3:4 (2:2).

Bramki dla „Widzewa” zdobyli: Fornalczyk — 2 (w tym jedna z karnego), Cichoński i Marcinia — po 1, dla ZZK — Anioła, Bielas i Polka — po 1.

Legia (Warszawa) — Odra (Szczecin) 8:8

Deringer nokautuje Nowaka

Pięściarze stołecznej Legii z trudem zremisowali z mistrzem Szczecina. Drużyna Odry oddała 4 pkt. walkowerem w wadze półśredniej z powodu nadwagi Buby oraz w wadze ciężkiej z powodu niestawienia się wypożyczono go Pietraka. Odra zmuszona była ponadto wystawić słabego Gałuszynskiego z powodu kontuzji Wilczka.

Porywającą walkę stoczył w wadze piórkowej Kukulak z Flisiakiem oraz Deringer w półciężkiej z Nowakiem, pogromcą Drabkowskiego. Warszawa zaprezentowała dobrą kondycję i imponowali skutecznymi i celnymi ciosami.

Szczegółowe wyniki są następujące: (na pierwszym miejscu Legia). W wadze muszej Golebiowski przegrał na punkty z Bargiem. Zawodnik Odry przewyższa warszawianina techniką i przytomnością. Kilka celnych uderzeń w 2 i 3 rundzie zapewniła mu zwycięstwo. W wadze piórkowej Flisiak przegrywa wysoko na punkty z Kukulakiem. Mimo celnych i silnych uderzeń warszawianina, Kukulak nie peszy się i odpowiada szybko i seryjnymi kontratakami. W szczególności wygrywa wszystkie zwarcia w 3 rundzie rzuca Flisiaka dwukrotnie na deski. Pod koniec walki Kukulak ma miazdzącą przewagę i ko. wisi w powietrzu, lecz upragniony dla Flisiaka gong ratuje go od katastrofy.

W I. wadze lekkiej Wdowiak wygrywa wysoko na punkty z Wrzosem. Mimo to zwycięzca rozczarował, gdyż mając za przeciwnika nowicjusza, nie

potrafił przez dwie rundy rozgryźć go i dopiero trzecia runda zapewniła mu wysoką wygraną. W szczególności raziło, że warszawianin nie umiał iść za ciosem.

W II. wadze lekkiej Wasik przegrał na punkty ze Skaleckim, stawiając dość poważny opór. Zwycięzca polował na ko., lecz nie potrafił przełamać gardy przeciwnika i zadać decydującego ciosu.

W wadze półśredniej Pindelski wygrał wysoko na punkty z nadwagą Buby, który w walce towarzyskiej wygrał wysoko na punkty. Warszawa nie był w 3 rundzie bliski nokautu i zakończył walkę zupełnie wyczerpany.

W wadze średniej Olszewski wygrał wysoko na punkty z surowym Gałuszynskim, walczącym zamiast Wilczka.

W wadze półciężkiej Nowak uzyskał w 1 rundzie dużą przewagę nad mało ruchliwym Deringerem, który jednak kilka razy niebezpiecznie trafił. Gong ratuje go od nokautu, lecz po przerwie obraz walki zmienia się diametralnie. Deringer trafia swoimi dyszlami i prawymi, i Nowak, pomimo niezwyklej ambicji zapoznaje się z matą ringu. Następnym ciosem w żóładek zostaje znokautowany. Była to niezwykle dramatyczna walka, w której ogromna odporność Deringera i jego siła ciosu zaważyła na szali.

W wadze ciężkiej Grzelak wygrywa przez v. o. z powodu braku przeciwnika.

Na drodze do upowszechnienia kultury fizycznej

Przed sezonem masowych biegów na przełaj

Sprawą najbardziej obchodzącą tych wszystkich, którym „leży” na sercu dobro sportu polskiego i umasowienie w. f. — jest sprawa upowszechnienia kultury fizycznej. W chwili obecnej, w tej dziedzinie musimy przyznać — że jesteśmy mocno w tyle za całym szeregiem innych państw, od których kiedyś byliśmy zdecydowanie lepsi w konkurencjach sportowych. Mamy tu na myśli np. Jugosławie, która obecnie w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej znacznie nas wyprzedza. Problem upowszechnienia kultury fizycznej ściśle łączy się z tymi wszystkimi dobrodziejstwami jakie są wynikiem rządów demokracji ludowej.

Obecnie, po uchwaleniu przez Sejm ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, w. f. i p. w. młodzieży oraz o powołaniu organizacji „Służba Polsce” i Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — wkraczaśmy na zupełnie nową drogę, której jasnym i wyraźnym celem jest wychowanie młodzieży na zdrowych fizycznie i moralnie budowniczych nowej Polski oraz upowszechnienie kultury fizycznej wśród całego społeczeństwa i skierowanie ruchu sportowego na zdrowe i właściwe tory.

Pierwsze „jaskółki” pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej już się pojawiły. Witamy je z prawdziwą radością i nie wątpimy, że gdy zbymy właściwy początek — dalsza praca poczęty się szerokim i mocnym torem.

12. bm. w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. reorganizującym się na Główny Urząd Kultury Fizycznej, odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli organizacji młodzieżowych, zainteresowanych ministerstw i instytucji — poświęcona omówieniu sprawy masowych biegów na przełaj, będących jednym z najbardziej istotnych czynników upowszechnienia kultury fizycznej. Biegi te projektowane są w dniu Święta Pracy, dnia 1 maja.

Konferencję zagalł dyr. Kuchar, który zapoznał zebranych z zamierzeniami organizującymi się Głównego Urzędu K. F. odnośnie upowszechnienia kultury fizycznej i reorganizacji sportu.

Upowszechnienie kultury fizycznej w Polsce będzie dwoma torami: 1) przez wprowadzenie oznaki sprawności fizycznej i 2) przez organizowanie właściwych masowych imprez sportowych.

Sprawa oznaki jest obecnie w opracowaniu. Ogromną rolę przy rozpracowaniu tej oznaki odegra organizacja „Służba Polsce”.

Co do imprez masowych, to najbliższą czekającą nas imprezą będzie właśnie bieg na przełaj, przewidziany 1 maja. Bieg ten będzie niezmiernie ważny z dwóch punktów: 1) JAKO UCZCZENIE DNI ŚWIĘTA PRACY, 2) JAKO OTWARCIE SEZONU MASOWYCH IMPREZ MAJĄCYCH NA CELU UPOWSZECZNIE KULTURY FIZYCZNEJ.

Regulamin biegu, opracowany przez P. U. W. F. i P. W., przewiduje 5 rodzajów biegu:

1) dla chłopców od 14 — 16 lat (1.000 m),

2) dla młodzieży męskiej od 16 — 18 lat (1.000 m),

3) dla młodzieży żeńskiej od 16 — 18 lat (500 m),

4) dla mężczyzn powyżej 18 lat (3.000 m),

5) dla kobiet powyżej 18 lat (1.000 m).

Stroną sportową biegu zajmie się Polski Związek Lekkoatletyczny.

Wszystkie te biegi będą drużynowe.

Na terenach wiejskich drużyny będą liczyć po 5.ciu zawodników lub z wodniczek. W miastach w drużynach młodzieżowych pobiegnie po 10 zawodników, a w drużynach składających się z zawodników i zawodniczek powyżej 18 lat — pobiegnie po 20 osób.

Gminy i miasta, posiadające do 10.000 mieszkańców obowiązane są wystawić zespoły przynajmniej do 3-ich rodzajów biegów, a miejscowości liczące powyżej 10.000 mieszkańców — powinny wystawić drużyny do wszystkich rodzajów biegów.

Na wsi startują tzw. drużyny gromadzkie, a w wypadku nieskompletowania drużyny — powinny być utworzone drużyny międzygromadzkie. Biegi będą nagradzane tylko w tym wypadku, jeżeli udział wezmą przynajmniej 3 drużyny.

W masowych biegach na przełaj na terenach wiejskich wezmą udział: Samopomoc Chłopska przy współdziałaniu z organizacją „Służba Polsce” oraz organizacje młodzieżowe.

Na terenach miejskich udział w biegu wezmą: Szkoły — przy współdziałaniu „Służby Polsce”, Organizacje Młodzieżowe (ZWM, TUR, Wicł, ZMD), KCZZ, Wojsko, Milicja, Kluby Niezależne.

Nagrody za bieg będą trojakiego typu: centralnie przydzielone — przez Centralny Komitet Organizacyjny biegu, przez Wojewódzkie Komitety Organizacyjne i Powiatowe Komitety Organizacyjne. Rozdanie nagród odbędzie się w dzień święta PKWN.

Ogólną organizację tej pierwszej masowej imprezy powierzy Główny Urząd Kultury Fizycznej Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, a na wsi — Samopomocy Chłopskiej.

Wydatnej pomocy udzieli organizatorom Ministerstwo Oświaty, GUKF, „Służba Polsce” i Ministerstwo Administracji Publicznej.

Celem organizacji tej wielkiej imprezy KCZZ powoła Centralny Komitet Organizacyjny, a na niższych szczeblach — Komitety org. wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Na konferencji w PU WF i PW powołano Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli przedstawiciele poszczególnych organizacji, ministerstw i instytucji.

W roku bieżącym bieg odbędzie się prawdopodobnie nie 1-go, ale 2 maja (w niedzielę). W przyszłości jednak bieg ten będzie jednym ze stałych punktów uroczystości Święta Pracy i Komitet Centralny Organizacyjny będzie ściśle współpracował z Komitetem Organizacyjnym Obchodu Święta Pracy.

(D)

W stoczni gdańskiej powstają kadry gimnastyków

Podstawą osiągania wyników we wszelkich dziedzinach sportowych jest gimnastyka. Prawdę tę jednakże nie wszyscy działacze klubowi rozumieją. Zamiast wpaść młodzieży pierwsze zasady racjonalnej gimnastyki, z miejsca starają się oni specjalizować powierzonych swojej pieczy zawodników w poszczególnych dziedzinach sportu. Wytwarza to skarlłowacielu ty zawodnika, który nie ma wszechstronnego przygotowania, jaki daje dobrze uprawiana gimnastyka.

Dlatego też z przyjemnością notujemy fakt, iż na terenie Stoczni Gdańskiej powstały z inicjatywy obywateli

Niedzielskiego i Stańka, specjalne grupy, uprawiające gimnastykę systematyczną, przyrządową i akrobatyczną. Sekcje te skupiły sporo młodzieży, która chętnie ćwiczy wszelkiego rodzaju gimnastykę. Sekcja dziewcząt do lat 14 ćwiczy gimnastykę rytmiczną i piramidki. Dziewczęta do lat 18 ćwiczą rytmikę do baletu. Młodzież męska przeprowadza ćwiczenia na przyrządach. W najbliższym okresie, gdy tylko będzie można ćwiczyć na wolnym powietrzu, należy się spodziewać — stojącej na wysokim poziomie — masowej gimnastyki zespołowej.

Krysztof

Manię na świeżym powietrzu znowu ogarnęła trzpiotowatość, jej śmiech wibrował w światłach wystaw i kolorowym migotaniu reklam świetlnych, a eleganckie pary, które właśnie wychodziły z teatrów albo dancingów oglądały się za nią. Tonik pożegnał się na Mustku.

— Przyjdź do nas znowu, towarzyszeko, — rzekł do Anny, podając jej rękę.

Skinęła z wdzięcznością.

— Rzadko wychodzisz, prawda?

— O sódmej wieczór po piwo — powiedziała usłużnie Mania i roześmiała się.

Tonik podążył gdzieś uliczkami Starego Miasta, dziewczęta z Bohuszem na Plac Wacławski. Mania ze swoim miłym jeszcze chwilę pozostała w bramie, Anna poszła do domu.

Tak, zimną parówkę z chlebem miała przygotowaną na kuchennej blasze, jaśnie pani była więc jednak zającą osobą. Ale z Rubeszów nie zobaczyła tego wieczoru nikogo.

Był to piękny wieczór. Anna wspominała go przez cały poniedziałek. W suterenie, w pralni, śpiewając nad mydlinami w takt tarcia na palce. Wspominała jeszcze we wtorek, gdy maglowała i składała bieliznę.

W następną niedzielę znowu obie dziewczyny znalazły się w ogrodowej sali Domu Ludowego. I znowu w starym towarzystwie. Tym razem nie było tam akademii, ale było równie miło.

A w następny wtorek wieczorem Anna wybiegając z bramy z trzema półlitrowkami ujrzała spacerującego na chodniku Tonika. Krew jej uderzyła do twarzy. Odprowadził ją do Szenfloków i z powrotem aż do schodów. We środę znowu na nią czekał. Przystanęła z nim chwilę a pani Dworzakowa przez ten czas wychodziła aż dwa razy ze swego pokoiku popatrzeć na nich z uśmiechem. Na gorze jaśnie pani rzuciła podejrziwe spojrzenie na opadłą pianę na piwie. Trzeci raz zeszła Anna po kolacji już na dziesięć minut na dół a potem spuszczać oczy, poprosiła panią inżynierową, aby jej było wolno wychodzić wieczorami.

— Aha, — rzekła jaśnie pani — to już ktoś Annie powiedział, że ma do tego prawo. Ale proszę tylko dobrze na siebie uważać. Dawniej Anna była inna, a już od dłuższego czasu

I. OLBRACHT

15)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

zauważyłam, że z Anną coś jest. Ale coś Annie powiem, moja droga: nikt Annie jej prawa nie odbiera, ale jeśli Anna będzie robić tylko to, co musi, to ja także będę robić tylko to, co muszę.

Gdy jaśnie pani odeszła z kuchni trochę silniej zamykając za sobą drzwi, zjawiła się panna Dadla. Uśmiechała się, przebiegała w kuchennym lusterku i poprawiała sobie włosy na skroniach.

— Niech — no go sobie Anna namówi, wydamy się, będzie po paradzie. Mama jest jeszcze z tej starej szkoły panien co to wciąż siedziały w domu i wyszywały dziadkom szelki i ozdobne pokrowce na pieski do zdejmowania butów.

Anna nad podziw, nie wzruszyła się zbyt złością jaśnie pani. Było to wykupne, a ona już od dzieciństwa wiedziała dobrze, że nic na świecie nie ma za darmo. To zaś, zaprawdę, nie było drogo. Bowiem na dole czekał Tonik.

Było lato i wieczory długie.

Tonik z Anną wyjeżdżali tramwajem na Żytków, na zarośnięte krzewami zbocze Witkowa w stronę domu inwalidów albo Żydowskich Pieców.

Żydowskie Piece oto dla żytkowskiego proletariatu Królewski Dwór i Ogród Kińskiego, to ich Nica i Abbacia, i Scheweningen, i ich hotel Garni. Ta piaszczysta równina na skraju miasta, z płachtami bezbarwnej i wydeptanej trawy wygląda jak obrzydliwie wyłysiała głowa, a przecież pod palmami Capri ani oliwkami wysp adriatyckich nigdy nie kochano się gorzej niż tutaj. Jest tu wiele dołków, wielkich i małych, o których nie wiadomo, czy powstały przy pomocy rąk ludzkich, czy są tu z natury; wala się tu wiele dzurawych garnków i miednic i różnego rumowiska. Bo niepow-

strzymany pęd miasta dochodzi obejmującym ruchem aż tutaj, miasto otoczyło Żydowskie Piece już z dwóch stron i pierwsze domy — pionierzy przebiły się na samą ruinę. Wnet zniknie i ona. Ale teraz nad Żydowskimi Piecami pochyla się szerokie sklepienie nieba, a brudna chmura, która unosi się nad Pragę, nie zmieszala się dotąd z jego czystym błękitem. Tutaj na wyschłej trawie siadają w ciepłe popołudnia kobiety podmiejskie, rozpinając guziki pod szyją i szeroko rozłożonymi kolanami wachlując spódnice, robią pończochy na drutach i pilnują małych dzieci, aby nie wypchały do ust kolorowych skorup z flaszek. Tutaj w dzień młodzież gra w piłkę nożną i guziki, tu w nocy złodzieje zakopują swoje łupy. Tutaj wieczorem obejmują się żytkowscy kochankowie. Wtedy to piaszkowe dołki zmieniają się w miłutkie pokoiki hotelowe. Są blisko siebie, ale z jednego do drugiego nie widać, a sufitem z żarówkami jest gwiazdne sklepienie. Zaś na żytkowskich ulicach wieczorem, po skończeniu pracy w fabrykach, stoją na progach podnajmowanych domów starzy robotnicy, bez marynarek, kurzą fajki i obserwują młode pary, niecierpliwie spieszące ku Żydowskim Piecom. Dziewczęta mają wyprasowane sukienki z kretonu a chłopcy właśnie się umyli i włożyli czyste kołnierzyki. Starzy robotnicy wyjmują z ust fajki, uśmiechają się do dawnych wspomnień i mówią: „No, tak, prowadzi ją na stracenie”. W nocy Żydowskie Piece obchodzi policja i świeci kochankom w twarze elektrycznymi latarkami.

Tutaj także chodziła Anna z Tonikiem. A gdy się przytuliłi w dołku i trzymając się za ręce, wiele sobie opowiadali i wiele milczeli, to Żydowskie Piece były nie mniej powabne niż damskie buduary i nadbrzeżne gaje z księżek panny Dadli Rubeszowej.

Tutaj Tonik pierwszy raz pocałował Annę mocnym, długim pocałunkiem. Gdy poczuła jego wargi zakreśliło się jej w głowie, przytuliła się do ukochanego, przycisnęła się do niego cała i zadrżała. „Kocham cię, kocham cię, jęczał Joe i przyciskał ją do swoich męskich piersi”. Nie, Tonik nie jęczał, nie powiedział słowa, jęknęła jednak słabiutko Anna:

— Toniczku!

(C. D. N.)